

Jednym z udogodnień technicznych na jachtach „mantra ANIA” i „mantra ASIA” jest możliwość wysyłania i odbierania poczty elektronicznej za pośrednictwem radia. Informacje techniczne na ten temat można znaleźć na stronie www.sailmail.com.

Dziewczyny często korzystają z tego sposobu łączności. Przesyłają do organizatora rejsu dwa razy dziennie (o 10:00 i 18:00) informacje o swojej pozycji, pogodzie i wydarzeniach na jachcie. Utrzymują też w czasie żeglugi kontakt z rodziną i przyjaciółmi.

Poniżej zamieszczone są próbki tej korespondencji. Dla ułatwienia orientacji, wiadomości z „mantry ANI” są napisane niebieską czcionką a z „mantry ASI” czerwoną.

From: "mantra ASIA"
Sent: Monday, December 05, 2005 11:42 PM
Subject: Nasze przygody na Wyspach Zielonego Przylądka

Witaj Andrzeju,

Okazało się, że na Wyspach Zielonego Przylądka jest cywilizacja, co nas bardzo ucieszyło. Pogodę mamy cały czas fantastyczną, wiatr do 20 w i cudowne słońeczko!:) Stoimy na kotwiczowisku i jako 4 kobiety-żeglarki robimy furorę, nie tylko wśród tubylców, ale także jesteśmy dość dobrze rozpoznawalne przez pozostałych żeglarzy.. Złożyło się na to kilka dość ciekawych sytuacji - ja opiszę jedną:).

Pewnego pięknego dnia wsiadłyśmy z Agatką na nasz zielony ponton i miałyśmy zamiar dopłynąć do Gosi (coś tam przewoziłyśmy). Ania w tym czasie rozkoszowała się w solance.. Dość silny wiatr, fala i prądy troszkę przeszkadzały w płynięciu. Początkowo nas to nie martwiło do czasu aż niespodziewanie zgasł nam silnik.. i zaczęła się prawdziwa walka:) Do pontonu wlewała się woda a nas ciągle dryfowało na statek, który sobie spokojnie stał na kotwicy.. Zanim wyciągnęłyśmy wiosła (nie było to proste, bo przecież skoro ich się nie używa to są dość solidnie powiązane..) nasze KDd zmieliło się diametralnie. Wiosłowanie pod wiatr i fale nie jest proste, szczególnie jak na pokładzie mamy dość cenne rzeczy, które w rezultacie i tak zostały zmoczone.. Jak się można domyśleć wszyscy, którzy mieli okazję w tym czasie przebywać w naszym pobliżu mieli dobrą zabawę... Sytuacja przestała być zabawna jak faktycznie nie dawałyśmy rady wiosłować pod wiatr, a byłyśmy już prawie na kotwicy wielkiego statora.. Nagle wszyscy się rzucili na pomoc.. A tu sobie wyobraźcie.. Gosik widząc nasza bezcelową walkę odpaliła silnik i podpłynęła po nas.. Natomiast Ania w tym samym czasie jak łatająca ryba zaczęła płynąć w naszym kierunku.. Kochane dziewczyny.. Pomoc też nadchodziła z 2 pontonów, ale na szczęście opanowałyśmy sytuację, sholowane przez Gosie ponownie zakotwiczyłyśmy na starym miejscu.. Wszystko dobrze się skończyło, potem jak tylko przemieszczałyśmy się na pontonie ludzie do nas machali, nawet robili nam zdjęcia.. Zostałyśmy też zaproszone na inne jachty.. porozmawiać i oczywiście wypić małego drinka:) Hm czasem dobrze jest zwrócić na siebie uwagę..) A co do silnika.. przestroga dla wszystkich - trzeba zawsze sprawdzić czy został odkręcony dopływ paliwa..

My dziś ruszamy, z Agatką już się przeprowadziłyśmy.. Wyspy bardzo mi się podobały.. Natomiast co do mojego powrotu.. napisz mi proszę czy będę mogła płynąć z moja siostra do Panamy a Ania B. popłynęła by na Mantrze Ania? Bardzo by mi na tym zależało! Odpisz mi czy była by taka możliwość.. ewentualnie przesiadłabym się na jakiś czas po Atlantyku, co by odpocząć od siostry? Ślemy buziaki i do usłyszenia..:)

macka

Nic takiego Ani nie pisałam!!!!

Ania płynie ze mną przez Pacyfik! Napiszę jej to i proszę, zadzwoń do niej, cokolwiek, wiem jak się martwi, nic takiego nie pisałam!!!

Płytkę postaramy się wysłać, ruszamy za parę godzin! Będziemy uważać na jedzono!

Buziaki!

A teksty już powoli się tworzą! Będzie ciekawie!

Gosia

2000 LT 05.11.2005...

Nie udało nam się wcześniej wysłać maili, więc dopisuje teraz...

Wypłynęłyśmy!!! :-))) Trochę nas przetrzymało - ze względu na różne rzeczy, które powychodziły w ostatniej chwili, ale chyba w końcu jesteśmy gotowe :-)) No pewnie nigdy nie będziemy w pełni gotowe, ale przecież trzeba płynąć :-)) Kolejny etap przygody przed nami! Poważny, długi i miejmy nadzieję - w 100% szczęśliwy! Zawarliśmy układ z Neptunem, żeby nie było lipy !~:-))

Musiałśmy jeszcze znaleźć miejsce, żeby wymienić tutejsza kasę na euro - ponoć na Karaibach już by nam się

to nie udało, a przecież szkoda by było...

Uzupełniłyśmy też zbiorniki z wodą słodką, będziemy jej używać do prania, mycia itp...

O 1805 był start do regat! Wszystko zgodnie z przepisami.

Wypływamy już z przesmyku! Faktycznie tam mocniej wieje i do tego prąd... - zachrzanialiśmy po 8-9w - a teraz pełny bagsztag...

Na razie jest oki. Znajomi, których poznałyśmy - mamy łączność między sobą, wypłynęli kilka godzin wcześniej, będzie nam się różnie płynęło i zawsze bezpieczniej i psychicznie spokojniej :-)) - przekazali informacje o bardzo silnym wietrze z 35N i 40W idącym na N.... - miejmy nadzieję nie zmieni toru i nas ominie :-)) (tu prośba Andrzeju do Ciebie, żebyś - podając nam prognozę pogody - podawał też sytuację baryczną! oki? Zawsze pewnie mieć kilka źródeł :-))

Podamy Ci jeszcze naszą pozycję - Ania jest tuż tuż, więc tylko my:

2015 16 50,8 N; 25 13,9 N

siła wiatru 20-25w, nasza prędkość 6-8w; silnika na razie używamy do ładowania akumulatorów...

Pozdrawiamy ciepłutko!

Gosia i Madzia

a to, że tak późno wysyłamy.... po prostu nie możemy się połączyć!!! :-(((coraz ciężiej z tym połączeniem do stacji.... ech...

From: "mantra ASIA"
Sent: Saturday, December 03, 2005 9:37 PM
Subject: Re: bieg nr 2

Drogi Andrzeju!

Uważam również, rozmawiałam na ten temat z dziewczynami - że nasze maile, które codziennie piszemy - również powinny się pojawiać na stronie www - tak jak nasze pozycje. Ludzie bardzo są ciekawi, co u nas się aktualnie dzieje, a jak przeczytają po fakcie - to już nie będzie to samo! Bez sensu właściwie, powinno być od razu! My wiemy o tym, że to co piszemy - prawie :-)) wszystko pojawi się na stronie - więc jeżeli chcemy coś napisać, co miałyby się nie pojawić, coś prywatnego do Ciebie np. - zaznaczamy to w mailu (np private) i już wiadomo, że to jest mail nie na stronę.... Co Ty na to?? Wszystkie dziewczyny się zgadzają!!!

Z Ania Bąkowska - to nie wiem, czemu na Grenadę. Przecież przeciwny byłeś wymianie na Karaibach!! Magda chciałaby popłynąć ze mną do Panamy, tak jak ponoć ustaliliście wspólnie, że dojedzie do Panamy. Agata za to poczuła się niechciana i wyrzucana poprzez Twoją propozycję zejścia jej (lub Magdy) na Grenadzie, a poza tym w o óle nie uwzględniasz w grafiku dziewczyn od Panamy agaty. Agata chciała do Panamy, albo i dłużej, ale jeżeli jest możliwość zejścia na Grenadzie - to pewnie na to pójdzie teraz, tak mówi. Agata Ci sama to pewnie lepiej wyjaśni...

Tylko trzeba by Andrzeju przekonać teraz jakoś Anię Bąkowska (Ty jesteś w tym świetny :-)), no poza moim przypadkiem - żeby przez jakiś czas popływała najpierw z Ania M., bo przy mnie Ania B. się wdwoży, nauczy na pewno dużo więcej... itd.... :-)) A ja spędzę więcej czasu z siostrą, bo długo się nie będziemy potem widzieć!

Ewa płynie z Ania?

Na postoju przecieku nie ma, musi być nad linia wodna. Przez otwory, gdzie tratwa - sprawdzałyśmy, jest oki. Pozostałe Twoje propozycje - jest oki!!! Ale zabieramy się zaraz jeszcze za szukanie.

A co do autopilota - pokazuje ok. 500mA, a czasami więcej. Wskazówka lata jak powalona z 0-10, podobnie na woltomierzu - lata pomiędzy 12-13V (czasami poniżej 12V) - dokładnie tak lata, jak pracuje autopilot.

Ściskam póki co ciepłutko! Jak zawsze :-))

Gosia

Nie mogłam wysłać wcześniej tego maila, więc piszę, co udało się ustalić:

- jak wymieniłam kabel na nowy - wskazówka woltomierza zmniejszyła drgania (teraz co 2-3 kreski), amperomierz - jedna kreska. To samo jest - jak zamontowałam Ziutka, takie same drgania.
- Kupiłam nowy kabel USB i sailmail działa.
- Chce też kupić złącze nowe radiowe do ssb - stare nie pasuje, nie wiem, jak to tak długo wytrzymało i nie padło :-))

Wymieniłyśmy też pełzacz od grota, bo się o dziwo odkręcił (na morzu prowizorycznie wkręciłyśmy śrubkę, zadziałało, ale ogólnie tych pełzaczy nie da się odkręcić (???)

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Monday, December 05, 2005 11:42 PM
Subject: start!

hej Andrzeju!

uf w końcu wystartowałyśmy i opuściły Wyspy Zielonego Przylądka, w sumie szkoda bo całkiem sympatyczne miejsce choć miałam wrażenie, że jestem gdzieś na końcu świata. Może jeszcze kiedyś tutaj wrócę:) Wystartowałyśmy o 1805 czasu lokalnego (powoli zaczynam się gubić w tych czasach, początkowo wiatr pomiędzy wyspami między 20- 25 kts (szczęśliwie od rufy a nie w mordę), ale teraz trochę jakby zelżało. Postawiłyśmy fokę na motyla i płyniemy jakieś 6-7 węzłów do przodu, na 2 refach na grocie, całkiem niezłe prawda? Po prawej burcie wypatrujemy światełka dziewczyn, mam nadzieję, że tym razem się nie rozjedziemy, jakoś tak bezpieczniej być blisko siebie. W końcu przed nami kawał drogi i oby Ocean był dla nas łaskawy, się przekonamy za 3 tygodnie jakoś.

Pozdrawiam cieplutko z pokładu mantry Ani, sunącego po falach pod rozgwieżdżonym niebem:)
Agatka

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Monday, December 05, 2005 11:42 PM
Subject: walki cd....

Witaj!

Już jest 05.12 miałyśmy wyjść trochę wcześniej. ale coś nam nie wyszło... wystartowałyśmy o 1805LT
W Mindelo wzięłyśmy też wodę i paliwo- pytałyśmy się innych załóg- powiedzieli, że woda i paliwo są tu OK!
ja zatankowałam 29 l Gosia 38- niby niewiele, ale zawsze coś...

W ogóle tu wcale nie jest jakoś tak bardzo tanio!

nie miałyśmy żadnych problemów z urzędnikami- wszystko poszło sprawnie :-))

Agatka zamieniła się z Magdą, teraz na MANTRZE ASI urzęduje klan Talarków:-)) no i fajnie!!

maszt nie skrzypi! założyłam też opaskę z cybantów przy samym pokładzie. Możesz sobie wyobrazić jaka to
rozkoszna cisza? Oby tak zostało. Rano jeszcze sprawdzę, jak to wygląda., Niech maszcik trochę popracuje.

Nasza pozycja z godz. 2150: 16 43.7'N 025 22.6'W

COG=255 SOG=6.7

Gosia obok- jak na razie trzymamy się razem i pewnie tak pozostanie:-) płyniemy na motylka grot na 2 refie.
jak dotąd wszystko ok!

buźki bardzo ciepłutkie
Ania

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Tuesday, December 06, 2005 12:18 PM
Subject: 06.12.2005 godz1000

Witaj ciepłutko!

MANTRA ANIA:
czas: 06.12.2005 1000LT
pozycja: 16 08.6'N 026 21.2'W
COG=262 SOG=5.6 kn
wiatr ENE 17kn
silnik: 0h0min/0h0min

maszcik nie skrzypi!! chyba podcięcie dało pożądaną efekt:-)) idę zrobię jeszcze zdjęcia. Trochę komicznie wygada z opaska z cybantów- kokardki mu tylko jeszcze brak! Jak ponownie zacznie nam się głupawka- dorobimy kokardkę!

Gosia zaraz za nami, właśnie postawiła spinakera, ja jeszcze trochę poczekam. Pontonik ochrzciłyśmy MANTRA DINGHY :-)) właśnie wywlokłyśmy go z balisty do podsuszenia

buźki i uściski
Ania

From: "mantra ASIA"
Sent: Tuesday, December 06, 2005 2:37 PM
Subject: drogi Andrzej, Grzesiu, Elwiro!

Ciężko jest z połączeniami, może przez ten huragan, i wszyscy wysyłają informacje... W nocy nam się nie udało, może teraz :-))

W każdym razie płyniemy sobie bardzo fajnie, właśnie postawiłyśmy spinakera i doganiamy Anie i Agatkę :-))
Pogoda nam dopisuje póki co i oby się nie zmieniła! Ten ogrom oceanu, nasze łupinki.... jest cudownie!!!!

Nasza pozycja jeszcze aktualna:

mantra ASIA
Moment: 2005-12-06 1130
Pozycja: 16o05.8' N, 026o28.5'W
Kurs i prędkość: 240o, 6-7.0 w
Wiatr: ENE ok.15w
Czas na silniku w ciągu minionej doby i od początku wyścigu: 0:0/0:0

Ania jest blisko przed nami :-)))

Ściskamy mocno i do zobaczenia później!!!

Gosia i Madzia

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Tuesday, December 06, 2005 8:25 PM
Subject: 06.12.2005 godz1800

Witaj!

MANTRA ANIA:
czas: 06.12.2005 1800LT
pozycja: 15 44.3'N 027 01.0'W
COG=250 SOG=6.1 kn
wiatr NE 17kn
silnik: 0h0min/0h0min

MANTRA ASIA:
czas: 06.12.2005 1800LT
pozycja: 15 47.2'N 027 01.0'W
COG=250 SOG=6.1 kn
wiatr NE 17kn
silnik: 0h0min/0h0min

Miałyśmy dziś z Agatką super przygodę kulinarna:-) a mianowicie: zabrałam się za gotowanko, co jak wiesz nie często mi się zdarza. Pokroiłam co nieco na sałatkę, poczekałam aż woda zacznie wrzeć i wrzuciłam makaronik- taki fajny kolorowy! Resztę tegoż makaroniku zostawiłam na blacie- przez VHF zawołała mnie Gosia; po kilku minutach makaronik, niegdyś jeszcze spokojnie mieszkający w torebce- wybrał wolność. Ku mojemu i Agataki zdziwieniu oprócz makaroniku po gretingu zaczęły baraszkować miałe czarne potworki!! Agata!- one chcą nas zjeść!!! brrr!!! Wytepiłyśmy potwory w błyskawicznym tempie!! takie jesteście dzielne:-)

No, masz racje- na Wyspy Zielonego Przylądka można by kiedyś jeszcze wrócić. Ja w zasadzie niewiele zobaczyłam. Prawdę powiedziawszy spodziewałam się większej "dziczy"... byłyśmy nawet na jedzonku w miejscowym barze- zarówno zewnątrz jak i wewnątrz nie wyglądał ciekawie- ale jedzenie było super! Murzyni pilnujący pontonów- owszem dobrze, bo byśmy pewnie naszego MANTRA DINGHY nigdy więcej nie zobaczyły; ale nasz skasował 50 euro- dziewczyny próbowały się z nim kłócić, ale bezskutecznie :- (w ogóle zupełnie inni ludzie, inna mentalność i straszliwa bieda wokoło! przede wszystkim spotkałyśmy świetnych ludzi!! byłyśmy dość charakterystyczne i po 2 dniach- rozpoznawalne nawet w "mieście" generalnie wzbudzałyśmy niejako sensację na całym kotwicowisku ;-) 4 dziewczyny na pontonie płynące na ład albo na jacht i śpiewające- jedna z nas wioślująca -paliwko wyszło:- (jak to ten Niemiec w Almerimar powiedział- to lepsze niż telewizja? ;-))

buzki wieczorne
Ania&Agata

PS ale się cieszę że Ostasz jedzie na Pacyfik!!!! aa ja już o Pacyfiku pisze, a tu kawał Atlantyku do przewiosłowania...
PS3 dostałam fajny prezencik:-))

czas na ładowanie akumulatorów!
uściski gorące (27st)!
Ania

From: "mantra ASIA"
Sent: Tuesday, December 06, 2005 10:27 PM
Subject: 06.12.2005/1800

Nasza pozycja:

mantra ASIA
Moment: 2005-12-06 1800
Pozycja: 15o47.2' N, 027o01.0'W
Kurs i prędkość: 250o, 6.0 w
Wiatr: ENE ok.15w
Czas na silniku w ciągu minionej doby i od początku wyścigu: 0:0/0:0

Ania jest blisko :-))) Nie spuszczaemy się z oka jak na razie!!! Pilnujemy się jak nigdy... hihi...

mantra Ania
Moment: 2005-12-06 1800
Pozycja: 15o44.3' N, 027o01.0'W

Ściskamy mocno i do zobaczenia później!!! Ciepłutkie buziaki... u Was zima, a u nas tak dziś ciepło było....

Gosia i Madzia

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Wednesday, December 07, 2005 2:17 PM
Subject: 07.12.2005 godz. 1000

> Witaj!
>
> MANTRA ANIA:
> czas: 07.12.2005 1000LT
> pozycja: 15 11.3'N 028 23.1'W
> COG=250 SOG=6.1 kn
> wiatr ENE 12kn
> silnik: 0h0min/0h0min
>
> MANTRA ASIA:
> czas: 07.12.2005 1000LT
> pozycja: 15 10.3'N 028 20.1'W
>
> chwilka przerwy- może uda mi się połączyć! > widzę dziewczyny:-))
>
> uściski ciepłutkie
> Ania

From: "mantra ASIA"
Sent: Wednesday, December 07, 2005 9:28 PM
Subject: (no subject)

Nasza pozycja:

mantra ASIA
Moment: 2005-12-07 1000
Pozycja: 15o10.3' N, 028o20.1'W
Kurs i prędkość: 245o, 5.0 w
Wiatr: E ok.11w
Czas na silniku w ciągu minionej doby i od początku wyciągu: 0:0/0:0

mantra Ania
Moment: 2005-12-07 1000
Pozycja: 15o11.3' N, 028o23.1'W

U nas na razie wszystko oki. Czekamy na maila elektryzującego :-)) i może damy radę coś z tym wszystkim zrobić.

Z przeciekami... - no póki co - wody się nie pojawia:-))) Oby tak na zawsze!!!

Jakieś deszczowe chmurki się pojawiły, może zacznie trochę padać... przycichło, telepiemy się, no ale te 5w robimy...

Nie możemy się połączyć ze znajomymi, którzy wyruszyli kilka godzin przed nami.... pewnie już są daleko, daleko... ech...

Delektujemy się ciepłkiem i lajtową żegluga....

Właśnie zauważyłam ogromne hallo wokół słońca!!! Niesamowita sprawa!!! Pierwszy raz takie coś widziałam na Karaibach w marcu tego roku. Było lepiej widoczne, jak teraz, ale i tak robi wrażenie!!!

I tak o sobie płyniemy... Fajnie!!! Zaczynamy szukać jakiś kolęd, chyba powinno się już je śpiewać... Nieźle... Nawet kilka na gitarce zagram :-)) Święta Bożego Narodzenia w temperaturze 30C! Jeszcze tego nie było... Nie spędzałyśmy też Świąt tak daleko od domu... Zostawiłyśmy Rodziców samych z przygotowaniami... Kurcze! Musimy jakąś choinkę wykombinować!!!

A o wczorajszym Mikołajem to nas wszystkie zaskoczyłeś Andrzej! Zapomniałyśmy kompletnie!!!

Zaczynamy z Madzią dojrzewać do wypróbowania łowienia ryb... hihi, to się będzie działo... będziemy pisać na bieżąco...

Ściskamy mocno!

Gosia i Madzia

Nie udało nam się wysłać wcześniej wiadomości :-(cos kiepsko z tymi połączeniami... Piszemy teraz! ale Wiemy, że Ani się udało, więc nie powinieneś się Andrzejowi martwić.
Żegluga dziś bardzo przyjemna! słoneczko, opalanko... Zrobiłam naleśniki :-))!!! Rzadko zdarza mi się, żebym coś sama zrobiła do jedzenia. Asia, potem Agatka i Madzia teraz - są milion razy lepszymi kucharkami, niż ja :-))
Ja wolę wyszorować pokład :-))
Pograliśmy też na gitarce i przypomnieliśmy sobie różne stare kawałki z czasów "hobbitowskich" - ale to były czasy... wiele się działo!

mantra ASIA
Moment: 2005-12-07 1800
Pozycja: 14o48.0' N, 028o55.3'W
Kurs i prędkość: 245o, 5.0 w
Wiatr: E ok.11w

Czas na silniku w ciągu minionej doby i od początku wyścigu: 0:0/0:0

mantra Ania

Moment: 2005-12-07 1800

Pozycja: 14o47.2' N, 028o56.9'W

Ściskamy mocno!!!

Gosia i Madzia

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Wednesday, December 07, 2005 9:32 PM
Subject: 07.12.2005 godz 1800

- Witaj!
- >
- > MANTRA ANIA:
- > czas: 07.12.2005 1800LT
- > pozycja: 14 47.2'N 028 56.9'W
- > COG=240 SOG=5.5 kn
- > wiatr ENE 12kn
- > silnik: 0h0min/0h0min
- >
- > MANTRA ASIA:
- > czas: 07.12.2005 1800LT
- > pozycja: 14 48.0'N 028 55.3'W
- >
- > płyniemy razem, widzimy się :-)
- > dziś zaobserwowano 1 statek i 3 skaczące delfinki.
- > maszt skrzypi :-(echhh...
- > nie uważasz, że jakoby ja miałabym płynąć z Ania, to jest hipoteza, nieprawdaż?
- > parę minut temu zrobiłyśmy zwrocik, teraz płyniemy 270
- >
- > uściski i buźki
- > Ania

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Thursday, December 08, 2005 1:34 PM
Subject: 08.12.2005 godz. 1000

- Witaj!
- >
- > MANTRA ANIA:
- > czas: 08.12.2005 1000LT
- > pozycja: 14 44.4'N 030 25.9'W
- > COG=270 SOG=5.3 kn
- > wiatr ENE 12kn
- > silnik: 0h0min/0h0min
- >
- > MANTRA ASIA:
- > czas: 08.12.2005 1000LT
- > pozycja: 14 40.2'N 030 23.1'W
- >
- > uściski
- > Ania

From: "mantra ASIA"
Sent: Thursday, December 08, 2005 2:15 PM
Subject: drogi Andrzej

Podajemy pozycje naszą i Mantry Ani, mam nadzieję, że się bez problemu połączymy.. U nas wszystko dobrze, pogoda rewelacja, mogłoby tylko troszkę mocniej powiać.. no ale jest 30 stopni!!
Przesyłamy gorące pozdrowienia:)

mantra ASIA
Moment: 2005-12-08 1000 utc
Pozycja: 14 34.4 N, 030.25.9 W
Kurs i prędkość: 250 , 5.7 w
Wiatr: ESE ok.14w
Czas na silniku w ciągu minionej doby i od początku wyścigu: 0:0/0:0

mantra Ania
Moment: 2005-12-08 1000
Pozycja: 14 40.2 N, 030 23.2 W
KURS i PRĘDKOŚĆ: 270 ; 5,6w
Wiatr: ESE 14 w

wczoraj widziałyśmy przepiękne delfiny.. to chyba już ostatnie, bo im dalej to ich będzie coraz mniej...(za to przyzwyczaiłyśmy się już do latających ryb.. jest ich tu po prostu od groma! pozdrawiamy serdecznie i do usłyszenia:)
macka

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Thursday, December 08, 2005 10:00 PM
Subject: 08.12.2005 godz 1800

Witaj!

MANTRA ANIA:
czas: 08.12.2005 1800LT
pozycja: 14 28.1'N 031 03.7'W
COG=270 SOG=4.3 kn
wiatr ENE 10kn
silnik: 0h0min/0h0min

MANTRA ASIA:
czas: 08.12.2005 1800LT
pozycja: 14 30.3'N 031 02.7'W

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Friday, December 09, 2005 4:29 PM
Subject: 09.12.2005,dwa w jednym;)

hej Andrzeju!

żeby się oddać codziennej tradycji, podajemy ci nasze najświeższe pozycje , standartowo z godziny 1000 i tak:

MANTRA ANIA:

czas: 09.12.2005 1000LT
pozycja: 14 22.7'N 032 21.8'W
COG=270 SOG=5.3 kn
wiatr E 15kn
silnik: 0h0min/0h0min

MANTRA ASIA:

czas: 09.12.2005 1000LT
pozycja: 14 16.9'N 032 26.4'W
COG = 270 SOG=4.5kn
silnik: 0h0min/0h0min

pozdrawiamy
ania & agatka

ps. a tak w ogóle to noc miałyśmy przebojową, tak między 5 a 25 kn, doszło do tego, że Gosia będąc jakieś 2 Mm za nami zasuwała w 25 kn wietrze, podczas gdy my w tym samym czasie taplałyśmy się w 10 kn. Ania pierwszy raz w życiu, podczas 10 kn wiatru zastanawiała się czy założyć drugi ref, takie nieciekawe warunki były. Nad ranem zrobiliśmy sobie 1,5 przerwę w pływaniu, stając w dryfie. A obecnie z 11 węzłowym wiatrem płynie pod niebieskim spinakerkiem :-)

ps. dziewczyny zdaje się wykorzystały limit połączeń, więc info będzie tylko od nas. ale to pewnie niebawem ulegnie zmianie.

buziaczki
ania & agatka

z uwagi na niemożliwość połączenia oba maile razem:

mantra ania

czas: 09.12.2005 1800LT
pozycja: 14 10.0'N 033 01.4'W
COG=235 SOG =5.3
wiatr:ENE 15kn
silnik: 0h0min/0h 0min

mantra asia:

czas: 09.12.2005 1800LT
pozycja: 14 11.1'N 033 02.6'W
COG =290 SOG =5.4
wiatr:ENE15kn
silnik:0h0min/0homin

super-prawie cały dzień na spinakerze:-)

uściski

Ania& Agata

PS Agatka właśnie bierze wieczorny prysznic:-)

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Friday, December 09, 2005 8:56 PM
Subject: decyzja

hejkum:)

Rozmawiałam z Magdą - ona chce wracać na pewno, więc ja zostaję do Panamy, a potem wracam do Kraka.(
Więc w sumie zgodnie z planem, o ile się nie mylę). Więc jeszcze trochę dziewczyny muszą ze mną
wytrzymać:.)

pozdrawiam ciepłutko

ps dzięki za forward maila ze stronki.

ps2 Atlantyk jest cudowny ogromny i niesamowity, strasznie chciałam tu być i dzięki wielkie że mam taką
możliwość:)) no i co najważniejsze chwilowo od jakiegoś czasu nie przejawiam oznak choroby morskiej,
zobaczmy jak będzie dalej.

Agatka

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Saturday, December 10, 2005 4:22 PM
Subject: 10.12.2005 godz. 1000

- Witaj!
- >
- > MANTRA ANIA:
- > czas: 10.12.2005 1000LT
- > pozycja: 14 08.8'N 034 23.9'W
- > COG=280 SOG=4.3 kn
- > wiatr ENE 10kn
- > silnik: 0h0min/0h0min
- >
- > MANTRA ASIA:
- > czas: 10.12.2005 1020LT
- > pozycja: 14 07.9'N 034 28.7'W
- >
- > jedziemy na przystanek:-) wiatru brak!!
- >
- > uściski z przystanku
- >
- > PS ale tu gorąco!!!!!!

From: "mantra ASIA"

Sent: Saturday, December 10, 2005 7:07 PM

Subject: halo halo:)

Andrzeju! nie możemy się z Gosia połączyć..:(

Rozmawiałam z Agata, ona chce zostać do Panamy.. a ja pisałam, że chce zejść.. Wiem, że to było w Capo Verde, ale Agata chce płynąć.. Jest zdecydowana. Niech płynie nauczy się jeszcze więcej.. Mam nadzieję, że da się przebukować bilet na moje nazwisko. Mam nadzieję, że mnie rozumiesz.. Dajmy Agacie szansę! Ona jest zdecydowana żeby płynąć! Daj mi koniecznie znać może na pocztę do dziewcząt (będzie szybciej) czy dasz radę zamienić te bilety?? Ja po prostu chce wracać!

A tak poza tym to dziś wielka lipa z wiatrem! i słońce daje nam popalić! zrobiłyśmy sobie bardzo krótki meeting z dziewczynami, zjadłyśmy sałatki! no i dalej płyniemy!!..

pozdrawiamy serdecznie

gosik i macka:)

From: "mantra ASIA"
Sent: Saturday, December 10, 2005 8:42 PM
Subject: 10.12.2005/1800

Nasza pozycja:
mantra ASIA
Moment: 2005-12-10 1800
Pozycja: 14 04.9' N, 034 48.9'W
Kurs i prędkość: 270, 4.0 w
Wiatr: E ok.09w
Czas na silniku w ciągu minionej doby i od początku wyścigu: 0:0/0:0

mantra Ania
Moment: 2005-12-07 1000
Pozycja: 14 05.8' N, 034 49.6'W

Andrzeju jeszcze raz odnośnie mojego powrotu.. ja chce zejść 23 stycznia!! muszę zejść, po prostu muszę wrócić do Gdyni- najpóźniej muszę tam być w lutym!!!(i to na początku) nie mogę wracać w marcu- to za późno dla mnie!!! więc trzeba koniecznie zamienić te bilety!!! Proszę!!!!

Właśnie przed chwila widziałyśmy 3 wieloryby!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!! jeden był bardzo blisko nas.. około 2 m!!! Nie było mniej, nie Ściemniamy!!! Wielki, co ja mówię ogromny!!!! Ale piękny!!!! Obyśmy już z Gosią więcej takich wielorybów nie widziały z takiej odległości!!

Ale jestem w szoku jeszcze... Jakąś godzinę temu ruszyliśmy z dryfu, gdzie spotkałyśmy się z dziewczynami... Cały dzień próbowały nas dziewczyny dogonić, w końcu jakoś się udało :-)) Ale mniejsza z tym... Historia nie na teraz, bo bez sensu zupełnie...

Stoję sobie na zewnątrz i nagle jakby skała lekko z prawej burty się wylania.... O fuck!! Ale wielka!!! Za chwile fontanna (woda chlupnęła nawet leciutko na pokład! Więc był bardzo blisko, uwierzcie!!!) i płetwa... ale ogrom!!! Nigdy w życiu czegoś takiego nie widziałam! Nie tak blisko!!!! I właśnie Macka przypomniała... - że nie tak dawno byliśmy w wodzie.... o szlak...!!!!

Płynął sobie ot, tak, po prostu. Spokojnie, powolutku. Przejechał nam za rufą... zastosował poprawnie prawo drogi morskiej i git! a ja panikuje...

Ten sobie popłynął, wykrzyczałam do Maćki, też udało się jej z tak bliska zobaczyć.... a ona do mnie, że na godzinie 0200 widzi kolejne fontanny!!! Faktycznie!!! O ja!!! Poleciałam po aparat!!! Teraz to nie jeden, a dwa bycze stworzenia!! Pąkują nam się przed dziób... Cholera!!! Już przez myśl mi przechodzi.... i kombinuje: jest drugi jacht zaraz obok w razie, jakby wielorybowi byśmy się pomyliły z jakimś przystojnym innym wielorybem :-)) Mówię do Macki, żeby się mocno trzymała.... Lepiej silnika nie odpalać... jeszcze je rozdrażnimy.... No nieźle!!!! Szok! Idę znowu na górę, może jakieś stado się tędy przemieszcza.... Szok, po prostu szok!!!! Chyba dziś nie zasnę... oby noc była tak jasna jak wczoraj! Wczoraj było cudownie!!! Wow! Po prostu szok!

Buziaki wielkie i do usłyszenia!

Gosia i Madzia

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Saturday, December 10, 2005 8:51 PM
Subject: 09.12.2005, god. 18

witaj!

MANTRA ANIA:
czas: 10.12.2005 18
pozycja: 14 05.8'N 034 49.6'W
COG=280 SOG=4.6 kn
wiatr ENE 10kn
silnik: 0h0min/0h0min

MANTRA ASIA:
czas: 10.12.2005 1020LT
pozycja: 14 04.9'N 034 48.9'W

dziewczyny widziały wieloryby! koło nas żaden na razie się nie pojawił. i oby tak pozostało.. Potwornie gorąco dziś było, coś wygląda na to, że się rozwieje, zobaczymy (cirrusy czerwony zachód. Hmm. się jutro zobaczy jak to się skończy.

pozdrawionka Ania & Agatka

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Saturday, December 10, 2005 8:51 PM
Subject: Re: Bilet dla Agatki

Kochany Andrzeju:))

hehe wygląda na to, że się pokażę w domu całkiem niebawem. Opalona, pełna wrażeń, zaraz zaraz, przecież one i tak zostaną zatłumione tym, że mojej siostrze się dzieciak urodzi, więc ja to pewnie nie będę miała nic do powiedzenia, jak zawsze, się przyzwyczaiłam. Z tego co widzę odwrotu nie mam, ale zapytam czy byłaby możliwość tzw przebukowania biletu ze mnie na Magdę czy absolutnie jest możliwe? ja tam się nie znam, bo nie latam, ale Magdzie zależy bardzo, żeby wrócić z ważnych powodów osobistych. A mnie jest wsio ryba, tak na prawdę. Fajnie się pływało (czasami nie ale to już inna bajka, dużo się nauczyłam, mam zamiar zrobić sternika i pływać jeszcze więcej do bólu, do skutku, aż będę pewna swoich manewrów, jak Ania czy Gosia.
hmm w domu jak mam się z Berlina do Krakowa dostać?

pozdrawiam ciepłutko
Agatka

From: "mantra ASIA"
Sent: Sunday, December 11, 2005 1:12 PM
Subject: 11.12.2005/1000

Kochani!!!

Taplamy się i taplamy i kombinujemy... Złą wiadomość mamy - podał nam się spinaker:-(((Tzn. nie rozleciał się na kawałki, to jest do zszycia, ale raczej na maszynie, ręcznie mogę zepsuć spinakera... tak mi się wydaje... Wściekła jestem niesamowicie, głównie na siebie oczywiście... wiało ok. 12w wiatru. Spinaker zdechł, złapałam za bras, żeby spowodować prawidłową jego pracę, a ten zaczepił się o lampę salingową i dupa.... Przy tak słabym wietrze....

Wcześniej, jak dopływałyśmy z Asią do mety biegu nr 1 - tak się rozwiało, że nie mogłyśmy go ściągnąć, pracowałam pięknie, sterowałam ręcznie... Wjechałyśmy w cisze i go zrzuciłyśmy... Ech!!!

Ania oczywiście to wykorzystuje... chociaż cały dzień wczoraj nie mogły nas dogonić :-)))

Przedwczoraj w nocy była niezła jazda... - pływałyśmy jakieś 1,5-2 Mm od siebie. W pewnym momencie nam przywiało, że aż zarefowałyśmy grota na drugi ref... w tym momencie Ania nas wywołują pytając:

- "Dziewczyny??!!! U Was też taka lipa wiatrowa??? U mnie 10w wiatru!!! Hu.. z grzy...!"

W tym samym momencie przywiało nam 25w wiatru... w porę się zarefowałyśmy... niezły czad... - no i dzięki temu sporo dziewczyny wyprzedziłyśmy... Potem one zrzuciły żagle, my też, ale na tej szerokości, gdzie byłyśmy - był większy korzystny prąd :-)))

Tak więc doganiały nas potem... Ciężko było nas znaleźć... oj ciężko... o 1030 grot dół; 1300 F dół... spotkanie o 1430... W sumie bez sensu spotkanie... my złe, że musiałyśmy tyle czekać, one złe, że musiały nas gonić...

Ech jaka zła jestem!!! Już się zabierałam za ręczne szycie... ale lepiej zrobić to porządnie... Już do Adama Kantorysińskiego pisałam z Fryderyka Chopina... powinniśmy się spotkać na Karaibach, bardzo nam na tym zależy, im zresztą też - Adam ma maszynę na statku i wciąż szyje jakieś stare żagle, bo nie może doprosić się o nowe... Jesteśmy z macką dobrej myśli...

Noc - jak napisałam wcześniej - niewiele przespałam przez te wieloryby... póki co cisza i sama woda na horyzoncie...

Nasze pozycja:

mantra ASIA

Moment: 2005-12-11 1000

Pozycja: 13 52.4' N, 035 43.2'W

Kurs i prędkość: 280, 4.0 w

Wiatr: NE ok.8w

Czas na silniku w ciągu minionej doby i od początku wyścigu: 0:0/0:0

mantra Ania

Moment: 2005-12-11 1000

Pozycja: 13 57.6' N, 035 46.3'W

Pozdrawiamy ciepłutko

Gosia i Madzia

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Sunday, December 11, 2005 3:24 PM
Subject: Re: Stenwanty

Andrzeju kochany!

jak dotąd my nie widziałyśmy wieloryba- ja tylko po wyjściu z Kanarow słyszałam sapanie przy lewej burcie, a że była ciemna noc nic nie widziałam- myślisz że to był wieloryb? wieczorem śpiewałyśmy z Agatką specjalnie dla Talarków pieśń wielorybników:-))

pasat 10-15kn? ale gdzie? tu panuje totalna lipa wiatrowa- wieje max 11kn! dobrze że fali nie ma -jako tako posuwamy się do przodu. Upał panuje okropny! dziś jakieś cirruski przewalały się po niebie- chyba koniec sielanki jest bliski.

Jeśli chodzi o stenwanty- wiem! W Mindelo dość solidnie dociągnęłam takielunek, stenwanty wydają się być nieco bardziej luźne- poogadałam dziś na przystanku (może to być tylko złudzenie). Nie sadzę żeby maszt zmniejszył wygniecie- nadal jest bardziej wygięty niż na ASI.

słone buźki i jeszcze bardziej słone uściski
zasolona Ania

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Sunday, December 11, 2005 3:24 PM
Subject: 11.12.2005 godz. 1000

Witaj bardzo gorąco!

MANTRA ANIA:
czas: 11.12.2005 1000LT
pozycja: 13 57.6'N 035 46.3'W
COG=284 SOG=3.5 kn
wiatr ENE 9kn
silnik: 0h0min/0h0min

MANTRA ASIA:
czas: 10.12.2005 1000LT
pozycja: 13 52.4'N 035 43.2'W

Ale nam gorąco!! upał przeraźliwy! gdzie te 10-15kn? czasem powieje 11kn- to max, przeważnie jest 7-8kn
nawet spinaker ledwie pracuje:-(jak tak dalej będziemy się smażyć to na Karaiby dopłyniemy jako skraweczki;-)

uściski gorące i słoneczne
Ania& Agatka

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Sunday, December 11, 2005 7:35 PM
Subject:

jest tak gorąco, choć płyniemy na żagielkach i chyba z prądem, bo nawet się poruszamy te 4,5 -6 węzłów do przodu, ja w ramach ochłody poczytam sobie o rejsie na Grenlandię:)
Agatka

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Sunday, December 11, 2005 7:35 PM
Subject: 11.12.2005 godz.1800

Witaj ciepłutko!

MANTRA ANIA:
czas: 11.12.2005 1800LT
pozycja: 13 50.2'N 036 24.2'W
COG=275 SOG=6.3 kn
wiatr NE 13-14kn
silnik: 2h20min/2h20min

MANTRA ASIA:
czas: 10.12.2005 1800LT
pozycja: 13 44.4'N 036 17.1'W

noo wreszcie zaczęło coś wiać! aż nam lepiej!! trochę się rozjechałyśmy, szkoda :-(
fał grota jest przetarty w dwóch miejscach:-(ale chyba jeszcze trochę pożyje!
maszcik skrzypi trochę mniej
słone buzki

Ania&Agata

From: "mantra ASIA"
Sent: Sunday, December 11, 2005 8:48 PM
Subject: 11.12.2005/1800

Nasza pozycja:

mantra ASIA
Moment: 2005-12-11 1800
Pozycja: 13 44.4' N, 036 17.1'W
Kurs i prędkość: 270, 6.5w
Wiatr: NE ok.13w
Czas na silniku w ciągu minionej doby i od początku wyciągu: 0h00'/0h04'

mantra Ania
Moment: 2005-12-11 1800
Pozycja: 13 50.2'N, 036 24.2'W

Dziś pasat był bardzo kiepski:) no cóż słońeczko grzało aż nie mogłyśmy się z Gosią powstrzymać.. i wypróbowałyśmy "koło ratunkowe" do ćwiczeń człowiek za burzą! przy małych prędkościach człowiek czuje się jak by był na Mazurach:)) no ale jak już mocniej powiało to nie wiem jak mokra, zmęczona osoba będzie w stanie dostać się do koła i się go złapać bez problemu!- na fali itd.. no z tego wniosek ze lepiej nie wypadać!!!!
pozdrawiamy serdecznie !!!

Gosia i Magda

From: "mantra ASIA"
Sent: Monday, December 12, 2005 12:36 PM
Subject: nasze superowe pozycje:)

12.12.2005
mantra ASIA
Moment: 2005-12-12 1000
Pozycja: 13 35.8' N, 037 27.1'W
Kurs i predkosc: 280; 3,8
Wiatr: ESE ok.8-9w
Czas na silniku w ciagu minionej doby i od poczatku wyciegu: 0h04'/0h23'

mantra Ania
Moment: 2005-12-12 1000
Pozycja: 13 38.3'N, 037 29.5'W

Witamy serdecznie z bezwietrznego Atlantyku.. Zaraz zaczynamy przeglądać z Gosią książkę o przesadach- "Zwyczaj i Ceremoniał Morski"- może coś z niej wyczytamy.. i w końcu coś powieje.. bo obecny wiatr nas dobija.. wlecemy się gorzej jak ślimaki, (nie przypuszczałam, że ślimaki mogą być tak szybkie:)) Jak się okazuje trzeba gwizdać ile sił w płucach.. to może tak jak na żaglowcach skandynawskich- Thor, bożek grzmotu odpowie nam i jego potężny oddech wypełni nam żagle!!! Oby wcześniej umył zęby...:) No cóż warto spróbować.. Zobaczymy, co z tego wyniknie.. jeśli nic to nie da- zaczniemy przeklinać- to też ponoć pomaga, chłostać się nie mamy zamiaru a maszt nie jest z drewna, żeby wbijać w niego noże, a swoja droga skąd mamy wziąć tyle noży.. Pięty masztu nie będziemy drapać.. sensu to większego nie ma:)

Poza tym czujemy się dość dobrze, na Atlantyku nie widać żadnych innych jachcików, ani statków ani żywej duszy.. No oprócz latających ryb, które od czasu do czasu wpadają do nas na jacht.. są ciekawe co się u nas dzieje...:) Chyba zaczniemy je łapać, znajomi opowiadali, że są jadalne i nawet smaczne.. Jednak żadna z nas nie ma odwagi ich dobić, a jak je zostawiamy na deku to rano już są podpieczone przez słońko..

Pozdrawiamy wszystkich serdecznie!!!

Gosia i Magda

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Monday, December 12, 2005 2:27 PM
Subject: 12.12.2005 godz 1000

Witaj upalnie!

MANTRA ANIA:
czas: 12.12.2005 1000LT
pozycja: 13 38.3'N 037 27.1'W
COG=275 SOG=2.8 kn
wiatr ENE 7-8n
silnik: 0h0min/2h20min

MANTRA ASIA:
czas: 12.12.2005 1000LT
pozycja: 13 35.'N 037 29.5'E

My już chyba przypominamy skwareczki! wiatru nadal brak:-(czasem powieje 11-12kn, średnio 8-10kn. Parę dni temu zainstalowałyśmy meteofax, tylko program (jest na płytce dołączonej do modemu) wymaga rejestracji- potrzebny jest serial nr (podobnie jak JVComm32). czy możesz nam powiedzieć gdzie kupiłeś modemy? Wtedy wyślemy maila i może ktoś nam wreszcie odpisze. Nie pamiętam czy Ci pisałyśmy - oczywiście na maila wysłanego w sprawie weatherfax nikt nie odpowiedział. Lub- jeśli masz chwile czasu- czy możesz się tym zająć? Bardzo nam zależy- bez sensu mieć na jachcie całe potrzebne oprogramowanie i nie móc tego używać:-(bardziej nam zależy na uruchomieniu meteofax.

uściski od czwórki zasolonych i opiekanych słońcem dziewczyn!
Ania i Agatka

From: "mantra ASIA"
Sent: Monday, December 12, 2005 8:36 PM
Subject: Andrzej..Tesknimy..

Witamy!!!PODAJEMY NAZSE POZYCJE

12.12.2005
mantra ASIA
Moment: 2005-12-12 1800
Pozycja: 13 49.9' N, 038 05.2'W
Kurs i prędkość: 310; 4,7
Wiatr: ENE ok.10-11w
Czas na silniku w ciągu minionej doby i od początku wyścigu: 0h04'/4h54'

mantra Ania
Moment: 2005-12-12 1000
Pozycja: 13 38.1'N, 038 05.8'W

Andrzeju, dlaczego do nas nie nie piesziesz??? Coś się stało?? Przyzwyczajaliśmy się do Twoich mailików i troszkę ich nam brakuje.. ODEZWIJ SIĘ!!!!!!!!!!
Pozdrawiamy! Elektryzujący mail przyjdzie jutro, wszystko sprawdzone było już wcześniej i wygląda że jest oki! Wody nie przybywa, zęzy są suche.. Prąd oszczędzamy jak możemy.. I jakoś dajemy rade!!!!

Gosik i macka

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Monday, December 12, 2005 8:52 PM
Subject: 12.12.2005 godz1800

Witaj!

MANTRA ANIA:
czas: 12.12.2005 1800LT
pozycja: 13 38.1'N 038 05.8'W
COG=282 SOG=3.8 kn
wiatr ENE 9-10n
silnik: 0h0min/2h20min

MANTRA ASIA:
czas: 12.12.2005 1800LT
pozycja: 13 49.9'N 038 05.8'W

Andrzeju, obraziłeś się na nas? nic nie piszesz:-(a my tu walczymy z cisza na Atlantyku! zgłupieć można!
uściski
Ania&Agata

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Tuesday, December 13, 2005 5:51 AM
Subject: Re: synopsis

Andrzeju!

może i mapki synoptyczne nie są ciekawe dla Ciebie, dla nas owszem- są! To właśnie my powinniśmy je odbierać i analizować. Dobrze, że mamy prognozę od Ciebie, ale to nie jest wystarczające. Jaki jest sens zakupu sprzętu, oprogramowania, jeśli nie można go używać? Czy zarejestrowanie jest aż tak pracochłonne i kosztowne? Ty masz większą szansę skontaktowania się ze sprzedawcą niż my. JVComm działa mniej więcej- brak rejestracji, o czym Ci już dużo wcześniej pisałam. Mapki są kiepskiej jakości najeżone wieloma napisami DEMO, nie możemy odbierać RTTY, itd. Drugi program meteo scan jest o wiele lepszy, jak przyjedziesz na Karaiby- sam się przekonasz, no... jeśli będziesz miał ochotę. Niestety 3/4 powierzchni mapki zajmuje baner UNREGISTRED, przez co mapka jest w zasadzie nieczytelna; wiele funkcji przydatnych jest niedostępnych. No właśnie z USA odbieramy mapki, a "zaprogramować się" jak na razie nie możemy :-(
o grip file wiem- może są i na topie, ale co komu szkodzi odbierać mapki synoptyczne?

uściski i buźki

Aneczka-Skwarczka (znowu mi się zrymowało;-)) poetką będę niedługo!

PS padła mi lampka nad nawigacyjnym - ciemność widzę

PS2 TU PADA DESZCZ!!!! STADA ŻAB WPADAJA PRZEZ ZEJSCIEWKE! BBRRRR!! ale nadal jest gorąco... i słono

PS3 wiem, że Paweł Motawa kontaktował się z Tobą- chciałabym żeby nas nawiedził:-) to od niego mamy mapy i coś tam jeszcze dla nas przygotowuje :-))

uściski raz jeszcze!

From: "mantra ASIA"
Sent: Tuesday, December 13, 2005 1:32 PM
Subject: 13.12.2005/1000

Hejo :-)

Wiecej roznie, glownie niewiele, poza brzydkimi chmurkami, wciaz sie przewalajacymi, spod ktorych nawet dochodzi do 22w...

Takze przechodzi nam tu wyraźnie front. W nocy miałyśmy taka ulewę, że hej!!! Potem 2h kompletnego bezwietrza... Ale lało niesamowicie!!! Dziewczynom "deszczyk" przeszedł bokiem, lekko im pokropiło :-)) Trochę się rozjechałyśmy, ale nie da się po prostu na tych falach jechać z wiatrem, grotom napieprza... szkoda go bardzo, poza tym - wszystko skrzypi... posprawdzam liny, może przebrane, bom, obciążacz, itp.... i nic)

Obrałyśmy nowa strategię żegluga... miejmy nadzieję, że przyniesie pozytywny efekt :-)) Dziewczyny jada na wpt... no trudno... za parę dni pewnie znów się spotkamy...

Dostałyśmy też informację, że nasz przyjaciel - Kapitan P.J. - właśnie został Tatusiem!!! Gratulacje!! To cos teraz już rzadziej chyba razem pożeglujemy...

Po prawej burcie zbliżają się ciemne cumulusy i ogólnie zapowiada się na wiatr i deszcz... Nasza zabawka pokazuje chmurkę z deszczem :-)))

Kontakt poprzez UKF z mantra Anią straciłyśmy po 0800 dzisiaj. SSB na bliska odległość, jaką mamy teraz - działa bez problemu (ale dziwne, bo Fryderyk Chopin nas nie słyszy (są na Capo Verde), umówiliśmy się na konkretne godziny i częstotliwości - ani Oni, ani my nitko :-(((Próbujemy z Anią na giełdzie wywoływać polskie glosy, które słyszymy, ale nikt nie odpowiada... :-(((

I tak sobie płynie, przemierzając kolejne mile atlantyckie... Wigilia Bożego Narodzenia zapowiada się w morzu... ech...

Tak sobie pomyślałam, że powinniśmy zrobić chrzest atlantycki dla tych, co pierwszy raz przez Atlantyk...Hihi... A że jedyna taka osoba jestem ja.... - więc coś wymyśle:-)) Będę Neptunem, Prozerpiną, Diabełkiem w jednym... Przygotuje dyplomy i w ogóle... Na Chopinie, jak pływałam w tym roku (przechodziliśmy Atlantyk w drugą stronę, z Karaibów do Kilu przez Azory) tak mnie wrobili, byłam diabłem i miał mnie chrzest ominąć... ale gdzie tam! Najokrutniej mnie ochrzcili ze wszystkich!!! Dziękuję więc bardzo!!! Teraz mogę się odegrać :-))

Piękne, jasne noce mamy ostatnio! No poza tą ulewą dzisiejszą, ale przez pierwszych parę godzin było cudownie! "Łysy" świeci, dookoła jasno... i nie tak upalnie jak w ciągu dnia :-))

Bardzo fajne zdjęcia robimy!!!

Nasze pozycja:

mantra ASIA
Moment: 2005-12-13 1000
Pozycja: 14 23.3' N, 039 11.3'W
Kurs i prędkość: 315, 6.0 w
Wiatr: ENE ok.13w
Czas na silniku w ciągu minionej doby i od początku wyścigu: 4h50'/5h53'

mantra Ania
Moment: 2005-12-13 1000
Pozycja: 13 51.8' N, 039 14.6'W

Ściskamy mocno i pozdrawiamy!!!
Mocno opalone już Gosia i Madzia

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Tuesday, December 13, 2005 5:12 PM
Subject: 13.12.2005 godz. 1000

Witaj!

MANTRA ANIA:
czas: 13.12.2005 1000LT
pozycja: 13 23.3'N 039 11.3'W
COG=285 SOG=4.7 kn
wiatr ENE 10-11n
silnik: 3h52min/6h12min

MANTRA ASIA:
czas: 13.12.2005 1000LT
pozycja: 13 51.8'N 039 14.6'W

dziewczyny popłynęły bardziej na północ w poszukiwaniu wiatru, może rzeczywiście za nisko zeszyliśmy? noc była znowu przebojowa- wiatr od 0 do 20kn z kierunków zmiennych. Najpierw ja stałam niemalże w ciszy a Gosia płynęła, później sytuacja się odwróciła. Dziewczyny dopadła jakaś ulewa- nas tylko trochę zmoczyło. Jakiś front się przetacza
aaaa znowu pada i zdechło do 10kn:-(w sumie to miła odmiana po 3 dobach smażenia się. Deszcz mam nadzieje- trochę spłucze wszechobecna sól. Idę sobie trochę pomoknąć;-) korzystając z okazji ekstra słodkiej wody -może by tak prysznic wziąć na rufce?;-)

uściski i buźki nieco bardziej słodkie;-)
Ania

PS wiatru brak łączności brak :-(
PS2 jest po 1500 a ja nie mogę się połączyć! co mi dziś nie idzie...

From: "mantra ASIA"
Sent: Tuesday, December 13, 2005 8:16 PM
Subject: nasze pozyje

mantra Asia-czyli my:)
moment: 2005-12-13
Pozycja: 14 42.5' N, 039 51.4'W
Kurs i prędkość: 315, 6.0 w
Wiatr: ENE ok.13w
Czas na silniku w ciągu minionej doby i od początku wyścigu: 4h50'/5h53'

mantra Ania
Moment: 2005-12-13 1000
Pozycja: 13 55.9' N, 039 49.1'W

Ściskamy mocno i pozdrawiamy!!!

Dziś słońeczko się nie pojawiło.. przynajmniej u nas.. na naszej szerokości..:(
Wczoraj dorwała nas w nocy o 0230 potężna ulewa.. była po postu straszna, bardzo ciemno się zrobiło, ale wiatr był dość słaby około 10-11w. Po ulewie nadal było ciemno, niebo bez gwiazd i księżyc.. ale za to o tych resztkach wiatru mogliśmy zapomnieć.. Po prostu przestało wiać..., martwa fala nas dobijała, spać się nie dało.. wszystko chodziło na jachcie.. KOSZMAR, wolimy już jak wieje!!!!
trosze się oddaliśmy od dziewczyn, twierdzimy z Gosią, że na NW będzie mocniej wiało niż na W-tam gdzie Ania płynie! no coś zobaczymy!
jeszcze raz pozdrawiamy serdecznie i do usłyszenia!
macka i gosik

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Tuesday, December 13, 2005 9:04 PM
Subject: 13.12.2005 godz. 1800

- Witaj!
- >
- > MANTRA ANIA:
- > czas: 13.12.2005 1800LT
- > pozycja: 13 55.9'N 039 49.1'W
- > COG=285 SOG=4.5 kn
- > wiatr ENE 10-11n
- > silnik: 4h35min/10h47min
- >
- > MANTRA ASIA:
- > czas: 13.12.2005 1800LT
- > pozycja: 14 42.5'N 039 51.4'W
- >
- > lipy wiatrowej ciąg dalszy...
- >
- > uściski
- > Ania&Agata

From: "MANTRA ANIA" >
Sent: Wednesday, December 14, 2005 12:19 PM
Subject: 14.12.2005 godz. 1000

MANTRA ANIA:
czas: 14.12.2005 1000LT
pozycja: 14 02.5'N 040 42.6'W
COG=320 SOG=4.8 kn
wiatr ENE 10kn
silnik: 4h35min/10h47min

MANTRA ASIA:
czas: 14.12.2005 1000LT
pozycja: 15 06.2'N 041 25.6'W

lipy wiatrowej ciąg dalszy... dziewczyny popłynęły bardziej na N i mają wiatr a ja się taplam od wczoraj w 7-8kn wietrze licząc, że coś powieje.... i nic!! płynę na N może coś powieje
mapka by się przydała....
nic mi się nie chce, idę spać.

uściski
Ania

From: "mantra ASIA"
Sent: Wednesday, December 14, 2005 12:49 PM
Subject: 14.12.2005/1000

Hi :-)))

Płyniemy i płyniemy i w końcu wiatr mamy!!!

Ciemne chmury i deszcz przed nami, ale wyglądają szybsze od nas... dobrze!

Całą noc dziś pięknie się jechało. Księżyc świeci co noc (poza poprzednią, gdzie ulewa nas dorwała:-)), wspaniale, oświetla nam drogę, nie trzeba świateł salingowych używać...

Stwierdzamy, że najprzyjemniejszą i najszybszą żeglugę na tym jachcie dostarcza nam półwiatr... nie buja, nawet przy fali, no tak troszeczkę, ale nie tak, jak z wiatrem (tzn. przy dobrym ustawieniu żagli też z wiatrem nie buja, no... zależy od siły wiatru...)... - oczywiście max wiatru 16w, nie więcej... i szybko!! Szybciej... najszybciej...

Przed chwila odplątywałam szoty na dziobie i jak przykucnęłam.. jakiś dziwny zapach, mało przyjemny! .. normalnie zalatuje zdechłą rybą!!! Szukam, gdzie, na pokładzie nic nie ma!! Wpadła - całkiem spora zresztą - to komory kotwicznej!!! Ble... Zaraz zrobię jej zdjęcie :-)

Dziewczyny nie chcą do nas podjechać i telepią się przy 9-12w wiatru... my losu nie zatrzymamy...

Nasze pozycja:

mantra ASIA
Moment: 2005-12-14 1000
Pozycja: 15 06.2' N, 041 25.9'W
Kurs i prędkość: 280, ok.7.0 w
Wiatr: ENE 17-20w
Czas na silniku w ciągu minionej doby i od początku wyciągu: 0h59'/5h53'

mantra Ania
Moment: 2005-12-14 1000
Pozycja: 14 02.5' N, 040 42.6'W

Całujemy!

Gosia i Madzia

Ps: Andrzej! co z biletami?? Dostałeś maile i info od Magdy. Zamienisz nazwiska na biletach powrotnych z Gernady??? Magda - poważnie - chce wrócić pod koniec stycznia, Agatka chce zostać. Daj znać, bo dziewczyny się denerwują!

From: <mantra ASIA>
Sent: Wednesday, December 14, 2005 8:45 PM
Subject: nasze pozycje i ...

Nasze pozycja:

mantra ASIA
Moment: 2005-12-14 1800
Pozycja: 15 06.5' N, 042 14.2'W
Kurs i prędkość: 305, 6.0 w
Wiatr: ENE ok.15w
Czas na silniku w ciągu minionej doby i od początku wyścigu: 0h59'/5h53'

mantra Ania
Moment: 2005-12-14 1800
Pozycja: 14 22.2' N, 041 18.7'W

Ściskamy mocno i pozdrawiamy!!!

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Wednesday, December 14, 2005 11:25 PM
Subject: 14.12.2005godz1800

Witaj!

MANTRA ANIA:
czas: 14.12.2005 1800LT
pozycja: 14 22.2'N 041 18.7'W
COG=280 SOG=6.0 kn
wiatr ENE 13kn
silnik: 0h0min/10h47min

MANTRA ASIA:
czas: 14.12.2005 1800LT
pozycja: 15 06.5'N 042 14.2'W

noo wreszcie ruszyliśmy!! aż nam się humory poprawiły:-) trzeba było wcześniej jechać na północ a nie taplać się w max 11 kn wietrze, no trudno. wieczorkiem z Agata śpiewając- popływałyśmy na spinakerze –dobrze, że nikt nas nie słyszy;-)

Andrzeju nasz kochany- jest pewna sprawa, otóż dostałyśmy zaproszenie od przesympatycznych ludzi na spędzenie z nimi świąt. oprócz nas wybiera się też kilka innych jachtów no i chcemy skorzystać z tego zaproszenia- sympatyczniej i milej scedza się święta w większym gronie osób. w związku z tym chciałybyśmy nieco zmodyfikować plan rejsu- zamiast St.Lucia- Tobago. Co o tym sadzisz?

uściski i buźki
Ania&Agata

PS wiemy ze NMG nadaje faxy dla naszego rejonu

From: "mantra ASIA"

Sent: Thursday, December 15, 2005 12:20 PM

Subject: nasze pozycje

➤ Nasze pozycje:

➤

> mantra ASIA

> Moment: 2005-12-15 1000

> Pozycja: 15 26.3' N, 043 47.5'W

> Kurs i predkosc: 300, ok.6.0 w

> Wiatr: ENE 16-17w

> Czas na silniku w ciagu minionej doby i od poczatku wycigu: 0h59'/5h53'

>

> mantra Ania

> Moment: 2005-12-15 1000

> Pozycja: 14 17.8' N, 042 59.5'W

➤

> Pozdrawiamy serdecznie!!! i do uslyszienia

> macka i gosik

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Thursday, December 15, 2005 1:25 PM
Subject: 15.12.2005 godz. 1000

Witaj ciepłutko i atlantycko!

MANTRA ANIA:
czas: 15.12.2005 1000LT
pozycja: 14 17.8'N 042 59.5'W
COG=285 SOG=7.4 kn
wiatr ENE 17-19kn
silnik: 0h0min/10h47min

MANTRA ASIA:
czas: 15.12.2005 1000LT
pozycja: 15 26.3'N 043 47.5'W

chciałyśmy wiatr- to go mamy:-) ale super jazda! szkoda tylko że cumuluski przesłaniają prawie całe niebo- słończka brak:- (co oznacza koniec smażenia się, pomimo wiatru jest dość gorąco. Fał spinakera przetarł się makabrycznie- rdzeń liny jest uszkodzony, jestem pewna, że wcześniej tego nie było, nie wiem o co mógł trzeć? jak go stawiałyśmy- wszystko było ok! a płynęłyśmy na spinakerze tylko ok. 2,5-3godz. w sumie i tak muszę się wdrapać na maszcik- końcówka topenanty spinakerbomu (razem z otwartą szekłą) od kilku dni mieszka pod salingami. Agatka chyba zapomniała zapiąć szekłę, więc topenta poszła do góry a spinakerbom nadal spokojnie leżał na pokładzie.

prawy bras też się przetarł- od noku spinakerbomu- w sumie nic dziwnego. wiec wczoraj go ucięłam i ponownie zawiązałam snapke- działa:-) jest tylko krótszy o ok. 20cm.

czas jakiś temu pisałam, że przy uruchamianiu silnik wydaje dziwne metaliczne odgłosy, czego wcześniej nie było- powód okazał się być banalny (chyba Ci o tym nie pisałam)- poluzował się zatrzask jednej z klap.

muszę wyjść- coś nas powiozło... wszystko ok- jak było 18-19kn tak i jest, chyba dziewiąta fala.

czas na prysznic i wyprowadzenie tikataka a spacer, co by się naładował. szkoda że ten zewnętrzny tikatak nie jest demontowalny- można by je było po prostu zamieniać.

wielorybów jak dotąd nie widziałyśmy, rybek nie łowimy -chyba brak nam instynktów łowieckich:-) płyniemy, płyniemy i płyniemy.... od kilku dni żadnego statku- nic zupełna pustka!

uściski i słone buźki
Ania&Agata

From: "mantra ASIA"
Sent: Thursday, December 15, 2005 8:34 PM
Subject: 15.12.2005/1800

Nasze pozycja:

mantra ASIA
Moment: 2005-12-15 1800
Pozycja: 15 38.5' N, 044 26.0'W
Kurs i prędkość: 300, ok.5.0 w
Wiatr: ENE 11-13w
Czas na silniku w ciągu minionej doby i od początku wyścigu: 0h00'/5h53'

mantra Ania

Moment: 2005-12-15 1800
Pozycja: 14 23.3' N, 043 50.4'W

Ania nas podgoniła trochę :-). Nam dziś słabo wiało, ale w ogóle pasat teraz słaby, powinno być niedługo lepiej... Czekamy na wieści, co z programami... mapki ściągam, ale na JVcom32 - wychodzą krzywo. Ale najlepszy byłby weatherfax albo ten MeteoScan - świetny program! Prosty i można częstotliwościami sterować, jakoś ładnie wychodzi... tylko ten powalony banner... Daj znać Andrzej, co dało się z tym zrobić...

Ja zabrałam się za montowanie wędki na ryby...

Niezły czad! Tak to jest, jak zabiera się amator za coś, czego wcześniej nigdy nie robił!!! - rozpoczęłam więc od instrukcji Andrzeja, którą Magda przywiozła ze sobą z PL... Niezłe jaja też były, jak z tą instrukcją poszliśmy z Agatką do sklepu wędkarskiego w GranTarajal... najdłużej tam sterczałyśmy... Kobieta ni w ząb po angielsku... więc pokazywałyśmy instrukcje i wyszukiwała nam kolejne potrzebne elementy... ale się zmęczyłyśmy koszmarnie w tym sklepie! Mamy więc krętliki (weź wytłumacz kobiecie, jak jest krętlik... :-)), żyłkę, stalówkę, ciężarek, ekspandor mamy, haczyki i po 2h ze sklepu wyszłyśmy.... sprzedawczyni też chyba miała nas serdecznie dość, ale innych klientów prócz nas nie było.... więc się wszystkie męczyłyśmy :-)

No w każdym razie - dojrzałyśmy do decyzji, że trzeba by wszystko ze sobą powiązać, połączyć i spróbować... Z zabijaniem, patroszeniem i smażeniem - pomartwimy się, jak już coś złowimy... Przez Atlantyk na Chopinie złowiliśmy aż 2 ryby... więc może nie będziemy musiały się denerwować, po prostu podajemy, że łowimy :-)) Fun is fun.

Teraz się proszę nie śmiać! Gdyby Gosia była mądra - wzięłaby żyłkę, odliczając 30 jej m - od razu nakręcała na butelkę, albo coś... żyłka się wzięła i poplątała!!! Szit! Ale się wkurzyłam! Potem 2,5h rozplątywałam żyłkę... koszmar!

Na dziś łowienia ryb dość :-)))

Całujemy!

Gosia i Madzia

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Thursday, December 15, 2005 10:49 PM
Subject: atlantyk:))

KOCHANY ANDRZEJU!!:))

Ocean w moich oczach jaki jest? pierwsze co przychodzi mi na myśl jak na niego patrzę to, to że jest ogromny., to chyba przede wszystkim. Swój ogrom i zarazem majestatyczność pokazał nam tuż po wyjściu z cieśniny gibraltarskiej. Niby spokojny, ale z wielkimi ogromnymi falami, skrywającymi statki i wszystko co było w pobliżu. Byłam delikatnie mówiąc przerażona, kiedy na nie patrzyłam, bo jeśli na początek są takie fale a nie wieje.. to co będzie dalej? Być może chciał nam pokazać swoją wielkość i że teraz jesteśmy na jego terytorium? Kto tam wie, w każdym razie, jak do tej pory już nie widziałyśmy takich ogromnych fal.

Jest nieobliczalny, czasem w bardzo krótkim czasie potrafi rozwiać się do 25-28kts. Ale nawet kiedy dmucha mocno, to te fale są takie długie i spokojne. Owszem, czasami się zdarza, że jakaś wejdzie nam na rufę, bo nie zdarzy wyhamować przed (albo my za wolno płyniemy) ale to rzadkość. Spotkałyśmy już tutaj ogromne fale, dowiało nam ponad 40kts, miewamy i kompletna flautę. Ciekawe, co nas jeszcze tutaj czeka? jeszcze 995Mm przed nami, chwilowo nam wieje 14-16kts więc całkiem przyjemnie się płynie. Jesteśmy tylko my bo nikogo innego w zasięgu wzroku nie ma, statków nie widziałyśmy już bardzo dawno. Jest wspaniały, wielki, niesamowity i potężny. I wiem na pewno, że chciałabym tu kiedyś wrócić, ponoć marzenia się spełniają:)

a tak przy okazji to mam ogromne wyrzuty sumienia, że Ci taki bałagan robimy z biletami:((zamiast konkretnie to, eech szkoda słów. Mnie tam naprawdę wszystko jedno. I tak się boję powrotu jak diabli, że się zgubię na jakimś lotnisku albo wsiądę nie w ten samolot itp itd. A pewnie jadąc tutaj zabierasz jakieś ostre narzędzia co by nam krzywdę skuteczną zrobić. Wcale się nie zdziwię. A swoją drogą ostatnio często gram na gitarce i sobie wyjemy, wieloryby i inne stworzonka skutecznie odstraszaamy:)

pozdrawiam cieplutko
Agatka

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Thursday, December 15, 2005 10:49 PM
Subject: 15.12.2005 godz1800

Witaj!

MANTRA ANIA:
czas: 15.12.2005 1800LT
pozycja: 14 23.3'N 043 50.4'W
COG=285 SOG=6.4 kn
wiatr ENE 15-16kn
silnik: 0h0min/10h47min

MANTRA ASIA:
czas: 15.12.2005 1800LT
pozycja: 15 38.5'N 044 26.0'W

mam nadzieję, że przynajmniej uściskałeś Gdynię od Agaty i ode mnie! Szkoda, że nie widziałeś się z Ewą-
mewą:- (jak jej nastroje przed Pacyfikiem?;-)
nooo połowa Wielkiej Wody już (!) za nami! a druga połowa -mniejsza oczywiście;-)- przed nami!!
no dobra popłyniemy na St. Lucie- Agata mówi, że to tylko z powodu płyty;-)))))) jestesmy strasznie ciekawe kto
nagrał płytkę i to specjalnie dla nas?!
czekamy z niecierpliwością na wiadomości o bilecie i o rejestracji programów.
Chopina próbujemy wywoływać na 12353 o 0900 i 2100UTC i nic:-((Adam pisał, że słyszał Gosię, ale ona Jego
nie słyszała:-(przecież nie są daleko!

uściski
Ania&Agata

PS zgubiłam grzebień i flagę Q:-(
PS2 Agatka od Capo Verde jak dotąd nic nie utopiła!!

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Thursday, December 15, 2005 11:47 PM
Subject: jeszcze parę słów...

Andrzeju kochany!

Doszły mnie słuchy, że Paweł Motawa wybiera się na Karaiby- ALE SUPER!!!! cieszę się! Ostatnio coś nie mogliśmy się spotkać w 3miescie, więc spotkamy się na Karaibach- no i fajnie:-)) chyba nie masz nic przeciwko, żeby posiedział z nami?

wiesz co... ja się chyba boje ryb. pewnej nocy wlaża do kokpitu WIELKA łatająca ryba- schowałam się do środka!! br!! i długo nie wychodziłam, a ryba rzucała się jak szalona przez jakiś czas, aż wreszcie zdechła, to dopiero wyszłam- ale stres!! tak.. tylko jeszcze trzeba tego zdechlaka wyrzucić za burtę- nie jest to łatwe! Agata chce łowić ryby- no dobra mogę wlec za rufą żyłkę, tylko będzie gorzej jak się naprawdę coś złapie... przecież mamy ryby w puszkach- te nie są tak groźne :-)) i spokojnie bez stresu można je łowić.... widelcem;-))- połów jest połów, nieprawdaż, a używany w tym celu sprzęt (widelec lub żyłka z haczykiem) i rejon połowu (puszka lub Atlantyk) to tylko kwestia gustu.

buźki słone

Ania

PS maszycik nie skrzypi nawet przy 20kn wietrze, co miał w zwyczaju robić wcześniej.

PS2 cos mi się wydaje, że wywiało mi flagę Q :-(chyba wiem kiedy... niedobrze...

From: "mantra ASIA"
Sent: Friday, December 16, 2005 12:29 PM
Subject: 16.12.2005/1000

Nasze pozycja:

mantra ASIA
Moment: 2005-12-16 1000
Pozycja: 15 19.9' N, 045 52.5'W
Kurs i prędkość: 270, ok.5.5 w
Wiatr: ENE 13-16w
Czas na silniku w ciągu minionej doby i od początku wyścigu: 0h00'/5h53'

mantra Ania
Moment: 2005-12-16 1000
Pozycja: 14 24.8' N, 045 23.7'W

Widziałyśmy żaglówkę pod niebieskim spinakerem wczoraj!!! I nie była to mantra Ania!!! Dziś w nocy też jedna przepłynęła i właśnie doganiamy jeszcze kolejną!!! Wow!!! Dobry wybór z tą szerokością geograficzna... hihi Pogadałyśmy chwilę przez UKF... - płyną na Tobago. Jacht SCAUT z USA...a pozostali nie chcieli z nami rozmawiać...

Ściskamy!

Gosia i Madzia

From: <MANTRA ANIA>
Sent: Friday, December 16, 2005 1:47 PM
Subject: 16.12.2005 godz1000

- Witaj Andrzeju!
- >
- > MANTRA ANIA:
- > czas: 16.12.2005 1000LT
- > pozycja: 14 24.8'N 045 23.7'W
- > COG=293 SOG=6.4 kn
- > wiatr NE 14-16kn
- > silnik: 0h0min/10h47min
- >
- > MANTRA ASIA:
- > czas: 16.12.2005 1000LT
- > pozycja: 15 19.9'N 045 52.5'W
- >
- > dzień jak co dzień- prysznic w solance i tiktak na spacerek do kokpitu:-)
- > przebieg za ostatnia dobę: 151Mm:-))
- >
- > buźka słona i opalona
- > Ania

From: "mantra ASIA"
Sent: Friday, December 16, 2005 8:19 PM
Subject: Witamy Andrzeju!

Podajemy nasze pozyje! Jutro napiszemy kilka słów więcej.. trzeba to jeszcze przepisać na kompa:)

Nasze pozycja:

mantra ASIA
Moment: 2005-12-16 1800
Pozycja: 15 14.5' N, 046 35.7'W
Kurs i prędkość: 300, ok.5.5 w
Wiatr: ENE 11-13w
Czas na silniku w ciągu minionej doby i od początku wyścigu: 0h00/5h53'

mantra Ania
Moment: 2005-12-16 1800
Pozycja: 14 26.3' N, 046 13.6'W

Ślemy buziaki i do usłyszenia
Macka i Gosik

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Friday, December 16, 2005 11:13 PM
Subject: 15.12.2005 godz1800

Witaj wieczornie!

MANTRA ANIA:
czas: 16.12.2005 1800LT
pozycja: 14 26.3'N 046 13.6'W
COG=290 SOG=6.4 kn
wiatr NE 13-15kn
silnik: 0h0min/10h47min

MANTRA ASIA:
czas: 16.12.2005 1800LT
pozycja: 15 14.9'N 046 35.7'W

wydarzenie dnia: widziałam dziś statek:-))) Agata niestety spała
widzieliśmy cudowny wschód księżyca! byliśmy nieco załamane jego brakiem więc zaczęliśmy śpiewać z
rozpaczy- więc księżyc się obudził:-) przed nami kolejna jasna noc na Atlantyku
zjadliśmy obiad- dla odmiany od wielu dni nie była to sałatka!

słone buźki
Ania&Agata

From: "mantra ASIA"
Sent: Saturday, December 17, 2005 12:59 PM
Subject: 17.12/1000

➤ Nasze pozycja:

>

> mantra ASIA

> Moment: 2005-12-17 1000

> Pozycja: 15 33.2' N, 048 00.4'W

> Kurs i predkosc: 300, ok.5.5 w

> Wiatr: ENE 13-15w

> Czas na silniku w ciagu minionej doby i od początku wyścigu: 0h00'/5h53'

>

> mantra Ania

> Moment: 2005-12-17 1000

> Pozycja: 14 32.6' N, 047 53.1'W

>

> Pzdr

> Gosia i Madzia

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Saturday, December 17, 2005 2:20 PM
Subject: 17.12.2005 godz1000

Witaj Andrzeju!

MANTRA ANIA:
czas: 17.12.2005 1000LT
pozycja: 14 32.6'N 047 53.1'W
COG=290 SOG=6.6 kn
wiatr NE 14-17kn
silnik: 0h0min/10h47min

MANTRA ASIA:
czas: 17.12.2005 1000LT
pozycja: 15 33.2'N 048 00.4'W

no to gnamy:-)) ale super jazda, żałuj ze Ciebie nie ma nami! przed dziobem ciemne cumuluski pewnie jeszcze mocniej powieje;-) od czasu 2-dobowej lipy wiatrowej jakoś spodobała nam się żegluga z chmurami. Agata mówi, że jej nie ma- poleciłam jej do przeczytania książkę, która na mnie wywarła wrażenie, a obiecała, że nauczy się grac kolędy... humory nam dopisują, wiatr też:-) zaczynam odnosić wrażenie, że poruszamy się w okolicach równoleżnika zapomnianego przez ludzi! choć z drugiej strony- jesteśmy trochę nisko... Agata: nie marudź, bo obiadu nie zrobię- to na moje przypomnienie co do kolęd.... spróbuje odebrać mapkę- wczorajsza okazała się być kompletnie nieczytelna:-(przebieg za poprzednia dobę: 142Mm:-) nastraja nas bardzo optymistycznie! uściski gorące i buźki strasznie słone
Ania&Agata

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Saturday, December 17, 2005 9:01 PM
Subject: 17.12.2005 godz1800

MANTRA ANIA:
czas: 17.12.2005 1800LT
pozycja: 14 37.0'N 048 45.5'W
COG=290 SOG=5.6 kn
wiatr ENE 11-14kn
silnik: 0h0min/10h47min

MANTRA ASIA:
czas: 17.12.2005 1800LT
pozycja: 15 25.1'N 048 24.2'W

lipa wiatrowa znowu się zaczyna:- (spróbuje zejść na S. Na N chyba nie ma co płynąć- u dziewczyn jeszcze mniej wieje!
trzecia mapka zupełnie nieczytelna- ale porażka! gdzie wieje?? Andrzeju kochany pliiizzz przyślij nam jak najszybciej prognozę, bo święta spędzimy gdzieś na Atlantyku, zamknięte na Twoich MANTRACH:- (

buźki słone
Twoje zrozpaczone boginie atlantyckie

From: "mantra ASIA"
Sent: Saturday, December 17, 2005 9:41 PM
Subject: Kilka słów..

Witaj Andrzeju! Tak mnie coś tknęło kilka dni temu i postanowiłam coś napisać.

Dziś 14 dobę już płyniemy i końca nie widać. Zostało nam do celu jeszcze 1130 Mm. Postanowiłyśmy z Gosią popłynąć troszke wyżej - tam może coś powieje - obyśmy się nie myliły. Niestety mamy uszkodzonego spinakera, więc wyścigi w regatach są troszkę utrudnione, ale z Talar nie poddajemy się!! Postawiłyśmy dodatkowy żagiel-fok sztormowy:), zawsze to większa powierzchnia żagla:) Dobre słowo od przyjaciół, znajomych i osób, które nas bardzo kochają są bodźcem do dalszego płynięcia i "walki"! Wydawałoby się, że każdy dzień będzie wyglądał tak samo.. ale jednak.. Codziennie coś nowego nas spotyka i dobrze! Latające ryby "atakują" nas coraz częściej i teraz już prawie codziennie robimy obowiązkowy "obchód" łódki w celu ich znalezienia. Nie jest to trudne, można kierować się zapachem. Od 6 dni nie widziałyśmy żadnego statku ani jachtu.. tak jakbyśmy były same na tej pociągającej a jednocześnie niebezpiecznej otchłani. Cieszą nas widoki delfinów, które od czasu do czasu bawią się przed naszym dziobem, choć jest ich już coraz mniej - niestety. Widziałyśmy też wieloryby-niesamowite uczucie.. Generalnie nie mamy ustalonych żadnych wacht. Zmieniamy się wtedy, gdy któraś z nas jest zmęczona. Czujemy się bardzo dobrze, a to najważniejsze. Dużo się uczymy, ja doskonale "tajniki" żeglarstwa a Gosik uczy się pichcić. Wiem, że potrafi gotować, ale trzeba ją troszkę do tego zmuszać:) Raz zrobiła naleśniki, ale zamiast dodać wody to dodała tylko same mleko! Byłoby pyszne gdyby nie smażyła ich jak naleśniki ale na grubszym cieście, jak omlety.. Ale, co tam troszkę chrupkie były, dało się zjeść!! Dobrze że mamy bitą śmietaną na jachcie :) To jeszcze nic!!!! Jednego dnia pani kapitan chciała się pochwalić swoim kunsztem kulinarnym. Danie nie było trudne, takie z paczki. Trzeba tylko zagotować wodę i wrzucić zawartość paczuski - nic wielkiego, dodać szczyptę soli i można było jeść. Chyba najprostsze rzeczy sprawiają nam trudność, bo Gosik zamiast szczypty dodała jedną łyżkę soli. Niestety jeść tego się nie dało, myślę że nawet Neptun był niezadowolony:) Dlatego może przestało nam wiać? Ale Gosik nie jest taka zła w tym gotowaniu, jak chce to potrafi:) Cóż zmuszam ją do tego, bo w przeciwnym razie cały czas siedziałbym w kambuzie.. Poza tym dobrze jest zrobić sobie jakieś dobre jedzonko i to nie koniecznie jajecznicę! Przecież nie zawsze można wybrać się do dobrej knajpki i zamówić to na co ma się akurat ochotę...

Magda

Andrew!

Nie mam już żadnych numerów!!!

Na płytce XAXERO Weather Fax jest jeszcze coś takiego:

" Build 3016" oraz na krążku : A4022E1074333

Poza tym – jak instaluję wersję z usb - robię jak napisane w instrukcji - wychodzi komunikat, że sterowniki nie są kompatybilne z windosowskimi, nie instaluję więc tej wersji... powinienam?

Nasze pozycja:

mantra ASIA

Moment: 2005-12-17 1800

Pozycja: 15 25.1' N, 048 24.2'W

Kurs i prędkość: 280, ok.4.0 w

Wiatr: ENE 10-12w (LIPA!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!)

Czas na silniku w ciągu minionej doby i od początku wyścigu: 0h00'/5h53'

mantra Ania

Moment: 2005-12-17 1800

Pozycja: 14 37.0' N, 048 45.5'W

Wszystko przez tego spinakera....

Ściskamy

Z bolącymi głowami - Gosia i Madzia

From: "mantra ASIA"
Sent: Sunday, December 18, 2005 8:41 PM
Subject: pozycje

halo halo:)

Nasze pozycje:
mantra ASIA, czyli dzielne siostry:))
Moment: 2005-12-1 1800
Pozycja: 15 39.8' N, 050 08.0'W
Kurs i prędkość: 270, ok.5.w
Wiatr: ENE 13-15w
Czas na silniku w ciągu minionej doby i od początku wyścigu: 0h00'/06h13'

mantra Ania
Moment: 2005-12-18 1800
Pozycja: 14 29.6' N, 051 02.5'W

Pozdrawiamy serdecznie. A my już przypominamy sobie kolędy i kombinujemy jak tu przygotować 12 potraw na stół wigilijny. Będzie trudno, ale DAMY RADE!!! Gosia walczy z watherfaxem, bo Windows nie przyjmuje zgodności certyfikatów!! toteż dlatego jest wnerwiona.. a co gorsze nie wieje nam!!! co już powoli nas dobija. Kiedy to w końcu powieje!! Tak normalnie??????
buziaki
magda i gosik

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Sunday, December 18, 2005 4:31 PM
Subject: 18.12.2005 godz. 1000&1800

Witaj Andrzeju nasz kochany!

MANTRA ANIA:
czas: 18.12.2005 1000LT
pozycja: 14 35.9'N 050 17.0'W
COG=287 SOG=5.6 kn
wiatr ENE 11-14kn
silnik: 0h0min/10h47min

MANTRA ASIA:
czas: 18.12.2005 1000LT
pozycja: 15 30.9'N 049 21.8'W

To my goniące za chmurami boginie atlantyckie:-)) dzięki za prognozę! Aż nam się humorki poprawiły- wczoraj wieczorem kiepsko już było- wiatru mało -przez jakiś czas było ledwie 9kn:-(- już chciałam płynąć za S- może tam będzie wiatr? Dobrze, że tego nie zrobiłam!

fał spinakera prawdopodobnie trze o górna część rolera:- (z pokładu nie mogę go "odwinąć"- muszę wleźć na maszt. Wczoraj też płynęliśmy ładnych kilka godz. na spinakerku i zrzuciliśmy go dopiero ok. 2000- chmurki Andrzeju kochany goniliśmy:-)) jeszcze parę godz. a spinaker samoczynnie by się zrzucił.

u nas wszystko w porządku, myślimy o przygotowaniu potraw na Wigilę.

Jak udało Ci się dojechać do klubu? Nie zasypało Cię po drodze? Przywieziesz nam trochę śniegu na Karaiby?

O wioselku do zgarniania latających potworów w kokpicie też już myślałam:-))

Dziś znowu znalazłam zdechlaki na pokładzie (3 z nich były już ususzone) - fuj paskudztwo! zdecydowanie nie lubię żywych/półżywych ryb!

co do xaxero- Gosia ma demodulator na jachcie, więc ona zainstaluje tę wersję programu, obiecała coś dziś podzielać- o 1400 mamy łączność, zobaczymy co z tego wyniknie, a ja po przyplłynięciu zainstaluje- wersje z modemem, ok?

buźki słone
Ania

PS może teraz uda mi się połączyć- lipa niestety :-(
i tak przez cały dzień... niemożliwy tłok panuje na częstotliwościach, czy wszyscy muszą używać sailmail'a?
przebieg za poprzednia dobe: 149Mm:-))
tymczasem już 1800:-)

MANTRA ANIA:
czas: 18.12.2005 1800LT
pozycja: 14 29.6'N 051 02.5'W
COG=278 SOG=5.6 kn
wiatr ENE 11-14kn
silnik: 0h0min/10h47min

MANTRA ASIA:
czas: 18.12.2005 1800LT
pozycja: 15 39.8'N 050 08.0'W

Dziewczyny nie mogą uruchomić weather fax'a:- (jakiś błąd się pojawia. Poprzednim razem ,gdy ja miałam zainstalowaną wersję z demodulatorem- program go nie "nie widział"- pojawiał się komunikat, że możesz go teraz podłączyć, choć był podłączony.

W ciągu dnia była atlantycka fala (teraz znowu jest krotka i nieregularna) odnosiło się wrażenie, że jacht nie płynie, tylko leci na fali- niesamowity widok!

słone buźki raz jeszcze
Ania

From: "mantra ASIA"
Sent: Monday, December 19, 2005 1:03 PM
Subject: nasze pozycje:)

- Nasze pozycja:
 - >
 - > mantra ASIA
 - > Moment: 2005-12-19 1000
 - > Pozycja: 15 27.6' N, 051 46.0'W
 - > Kurs i prędkość: 280, ok.6.0 w
 - > Wiatr: ENE 16-17w w porywach do 20!
 - > Czas na silniku w ciągu minionej doby i od początku wyścigu: 0h00'/06h13'
 - >
 - >
 - > mantra Ania
 - > Moment: 2005-12-19 1000
 - > Pozycja: 14 17.4' N, 052 36.8'W
 - > Pozdrawiamy i ślemy buziaki
 - > Gosia i Madzia

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Monday, December 19, 2005 4:40 PM
Subject: 19.12.2005 godz1000

Witaj Andrzeju!

MANTRA ANIA:
czas: 19.12.2005 1000LT
pozycja: 14 17.4'N 052 36.8'W
COG=310 SOG=5.6 kn
wiatr ENE 11-22kn
silnik: 0h0min/10h47min

MANTRA ASIA:
czas: 19.12.2005 1000LT
pozycja: 15 27.6'N 051 46.0'W

Ale miałyśmy koszmarną noc:-(wiało z różnych kierunków od 12-27kn jeździłyśmy z wiatrem całą noc po 30 st w prawo lub lewo- efekt wywiało nas na S:-(teraz pieczołowicie wdrapujemy się do góry z 11-12kn wiatrem- ale koszmar z tą nieregularną, stromą falą:-((właśnie zdechło- ale na krótko-przed dziobem kolejne ciemne cumulusy- znowu powieje 20kn albo więcej). Płyniemy prawym baksztagiem- grot na 1 refie i przebrany fok.

Wczoraj wieczorem przez kilka godz. płynęłyśmy z dwoma innymi jachcikami:-))) ale super widok- dwa czerwone światła za naszą błękitną rufką:-)

nad ranem widziałyśmy statek, który najpierw miał ochotę nas rozjechać, później staranować- koniec końcem -ustąpił nam drogi.

w nocy również miało miejsce historyczne wydarzenie- przejechałyśmy za zgięcie mapy nr 4012:-))) a GPS zaczął pokazywać ETA- czyli poniżej 100godz.- na wyświetlaczu jest tylko(?) 2-cyfrowe miejsce na ilość godz.

Znalazłam Twoją starą mapę (4012) z pozycjami- też trzymałeś się 14 równoleżnika- co to było z tym podobieństwem?...

chyba naprawdę zbliżamy się do cywilizacji- VHF milcząca od ok. tygodnia, wczoraj wieczorem i kilka razy nocą zaczęła się odzywać!

aaaaa koszmar z tą falą- na jachcie wszystko zaczyna żyć własnym życiem, przy okazji ćwicząc sześć stopni swobody!

mamy zmartwienie- na wigilie nie będziemy miały tradycyjnego karpia- Agata twierdzi, że w Atlantyku ich nie ma:-(może uda nam się ucharakteryzować latającą rybę tak aby przypominała karpia?? jest tego mnóstwo, nie trzeba łowić- same wlatują na pokład- właśnie wpadłam na taki genialny pomysł;-))

chyba skończę, bo do głowy przychodzą mi dziwne pomysły;-) a kto to wie, co jeszcze wymyślę uściski z kołyszającej błękitnej łódeczki

Ania

PS może teraz uda mi się połączyć- rankiem wszystkie próby okazały się być daremne:-(

PS2 jak udał Ci się pobyt w Londynie?

From: "mantra ASIA"
Sent: Monday, December 19, 2005 9:30 PM
Subject: pozycje z godziny 1800

W KOŃCU ZACZEŁO WIAC!!!!

Nasze pozycja:

mantra ASIA
Moment: 2005-12-19 1800
Pozycja: 15 23.1' N, 052 33.0'W
Kurs i prędkość: 280, ok.6.5 w
Wiatr: ENE 17-18w
Czas na silniku w ciągu minionej doby i od początku wyścigu: 0h00'/06h13'

mantra Ania
Moment: 2005-12-19 1800
Pozycja: 14 28.6' N, 053 25.5'W

A teraz wspomnienia z odprawy paszportowej na Wyspach Zielonego Przylądka.

W końcu dopłynęliśmy do Mindelo! Kotwicowisko dość spore i mnóstwo jachtów. Byliśmy padnięte następnego dnia w południe po kolejnej "ciekawej" nocy musiałyśmy dokonać odprawy paszportowej. Nie było to takie proste, jak nam się wydawało. Trzeba było odbyć wycieczkę na policje i do urzędu emigracyjnego. Nie mogłyśmy popłynąć naszym dzielnym pontonem we czwórkę, ktoś musiał zostać przy łodkach, co by sytuacja z rana się nie powtórzyła! Panie kapitan udały się załatwić niezbędne formalności. Dziewczyny podrzuciły mnie na jacht- Mantra Asia, gdzie czekała już na mnie Agata. Wszystko fajnie...pilnie:) obserwowaliśmy nasz drugi jacht, czy kotwica nie zrobi nam psikusa. Wspólnie stwierdziłyśmy z Agatą, że gdyby nawet kotwica puściła, co my mogłyśmy zrobić..?? Nie miałyśmy pontonu a łódka stała około 200 metrów od nas, a co najważniejsze- nasze cudowne panie kapitan zapomniały nam zostawić kluczyków do ewentualnego uruchomienia silnika!!! No cóż, stwierdziłyśmy, że musiały być aż tak przywiązane do nich, że nie mogły się bez nich obejść! prawie jak talizmany.. Dziewczyny wróciły po kilku godzinach całe uchachane, bo spotkały przesympatycznych Niemcow..za to my z Agata.. ubawione tym faktem byłyśmy stanowczo mniej!!! Dlatego, gdy przyszło co do odbioru dokumentów to właśnie my wybrałyśmy się do miasta! Podróż na ląd była dość fascynująca. Fala i silny wiatr sprawiły, że wyszłyśmy z pontonu całe mokre.. Niezły widok mieli tubylcy. Przemoknięte do suchej nitki udałyśmy się po odbiór naszych dokumentów. Trochę to wszystko trwało. Przechodziłyśmy od pomieszczenia do kolejnego pokoju, aż w końcu trafiłyśmy do kobiety, której trzeba było zapłacić za postój na kotwicowisku. Byłyśmy przekonane z Agatka, że dziewczyny już zapłaciły za nasz pobyt. Dlatego uparcie się kłóciłyśmy, że nie zapłacimy po raz kolejny! My twardo stoimy przy swoim, wściekłe, że nawet tu chcą człowieka oszukać, a urzędniczka w tym czasie schowała nasze dokumenty i zamknęła je na klucz! Tym nas przekonała. Wyciągnęłam monety, lecz ona stanowczo pokręciła głową, że takich pieniędzy od nas nie przyjmie! I znowu krótka kłótnia, że nie mamy innych, że to też pieniądze i takie tak, byłyśmy już z Agatą wściekłe! Stwierdziłyśmy jednak, iż babeczka ma zbyt dużą przewagę nad nami, i jeszcze z zadowoleniem zerkała na zamkniętą szufladę. Chyba dobrze się przy tym bawiła. Dziwnym trafem nagle obok nas zgromadziło się strasznie dużo osób... Zdecydowałyśmy się zapłacić. Wróciłyśmy na łódkę przemoknięte, bo oczywiście wiatr musiał się zmienić!!! Jak się później okazało nasze panie kapitan nie uiściły opłaty, bo nie wiedziałyśmy ile tu tak naprawdę zabawimy! No cóż więcej się w tych urzędach i na policji nie musiałyśmy pojawiać, na szczęście. Ale musieli mieć z nas tam ubaw....
macka

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Tuesday, December 20, 2005 4:48 AM
Subject: 19.12.2005 godz1800

Witaj Andrzeju!

MANTRA ANIA;
czas: 19.12.2005 1800LT
pozycja: 14 28.5'N 053 25.5'W
COG=285 SOG=7.6 kn
wiatr ENE 15-18kn
silnik: 0h0min/10h47min

MANTRA ASIA:
czas: 19.12.2005 1800LT
pozycja: 15 23.1'N 052 33.0'W

Jest przed 0300 w nocy- nareszcie troszkę spokoju:-)- fala się "unormowała" jest tylko z jednego kierunku, ale nadal tańczymy z chmurami i falami szalonego walca mknąc do przodu 8-10kn! Zapowiada się następna zarwana noc(wczoraj położyłam się spać o 0800 rano- dziś pewnie będzie podobnie) jak Agata mówi- chmury są wszędzie, wiatr wzrasta do 23kn- to w sumie nie dużo, ale dokładając do tego fale- otrzymujemy wariacką mieszankę;-)
musze wyjść
pa
Twoje boginie tańczące z falami

From: "mantra ASIA"
Sent: Tuesday, December 20, 2005 12:47 PM
Subject: (no subject)

Potańczyliśmy trochę z Gosia i proszę powiało:)

Nasze pozycja:

mantra Talary dwa ha ha ha:)
Moment: 2005-12-20 1000
Pozycja: 15 14.9' N, 054 30.0'W
Kurs i prędkość: 280, ok.7-8w
Wiatr: ENE 18-22w
Czas na silniku w ciągu minionej doby i od początku wyścigu: 0h00/06h13'

mantra Ania
Moment: 2005-12-20 1000
Pozycja: 14 28.4' N, 055 10.0'W

Humory nam dopisują, choć ciągle jesteśmy z tyłu za dziewczynami:) opracowujemy kolejną taktykę, no może coś z tego wyjdzie.. ale na razie ci...)
Pozdrawiamy i ślemy przedświąteczne buziaki:)
macka i gosik

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Tuesday, December 20, 2005 3:37 PM
Subject: (no subject)

Witaj Andrzeju!

MANTRA ANIA;
czas: 20.12.2005 1000LT
pozycja: 14 28.4'N 055 10.0'W
COG=275 SOG=6.6 kn
wiatr ENE 15-18kn
silnik: 0h0min/10h47min

MANTRA ASIA:
czas: 20.12.2005 1000LT
pozycja: 15 14.9'N 054 30.0'W

500 mil??? zdecydowanie nieaktualne! O 1000 było tylko (?) 338 Mm do przylądka Pigeon Island:-)) ETA: 72godz:-))

o tym, co się działo w nocy- już Ci pisałam. Teraz jest względnie spokojnie, mamy tylko 1refa na grocie. Przez większą część nocy płynęliśmy w towarzystwie jachcika:-)) najpierw podziwialiśmy jego białe światelko- po paru godzinach- czerwone, niestety popłynął bardziej na N i nad ranem był już niewidoczny:-) poprzedniej doby przepłynęliśmy 147Mm musze Ci powiedzieć, że mapa 4012 za zgięciem wygląda duuuużo lepiej:-)) Agatka jest tego samego zdania

przywieź proszę na Karaiby zapasowe żarówki do lampki nad nawigacyjnym, ok? to jakaś sprytna żaróweczka.

chciałam wymienić jarzeniówki- tą z nad kambuza przełożyć nad stół ale nie wiem jak ja rozkręcić- nie ma żadnych śrubek:-)

u nas wszystko w porządku, humorki nam dopisują:-)) czy wyjaśniła się już kwestia biletów?

uściski od tańczących z falami
Ania&Agata

PS miałeś uważać na siebie...
PS +10st- brrrrr!!!! ale zimno!!!!

From: "mantra ASIA"
Sent: Tuesday, December 20, 2005 9:09 PM
Subject: pozycje z godziny 1800/20.12.05

Nasze pozycja:

mantra ASIA
Moment: 2005-12-20 1800
Pozycja: 15 20.1' N, 055 22.5'W
Kurs i prędkość: 290, ok.7.0 w
Wiatr: NE 18-20w
Czas na silniku w ciągu minionej doby i od początku wyścigu: 0h00'/06h13'

mantra Ania
Moment: 2005-12-20 1800
Pozycja: 14 16.6' N, 055 52.4'W

Pogoda nam sprzyja, powoli doganiamy dziewczyny. Może uda nam się na święta dopłynąć na ląd:)
powinnyśmy dać radę!!! tam przynajmniej można kupić rybę!!! Może ktoś ma jakiś pomysł, co przyrządzić
na stół wigilijny z naszych puszek. Wiadomo, co się zabiera na takie rejsy, możecie sobie to wyobrazić:)
Jeśli nic nam nie wpadnie go głowy pozostaniemy przy languście i słodkich, karaibskich grejpfrutach!!!
przesyłamy buziaki i pozdrowionka
siostry-pędziwiatr!!

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Tuesday, December 20, 2005 11:11 PM
Subject: 20.12.2005 godz1800

Witaj Andrzeju!

MANTRA ANIA;
czas: 20.12.2005 1800LT
pozycja: 14 14.6'N 055 52.5'W
COG=285 SOG=6.2 kn
wiatr ENE 14-17kn
silnik: 0h0min/10h47min

MANTRA ASIA:
czas: 20.12.2005 1800LT
pozycja: 15 20.1'N 055 22.5'W

no a nam znowu się zaczęło! wokół chmury, nieba nie widać, wieje 25kn, wozi nas na fali- niezła jazda, ale mamy już tego dość- trzecia noc z rzędu, ciekawe czy dziewczyny mają to samo?
po południu ścięło boleć na rumplu (ten od autopilota – zostały jeszcze dwa)! długo to on nie wytrzymał:-(
jak się uspokoi i będę mieć siłę- napiszę więcej
uściski od tańczących z falami i chmurami
Ania&Agata
PS jak wygląda sprawa biletów?

From: "mantra ASIA"
Sent: Wednesday, December 21, 2005 2:05 PM
Subject: 21.12.2005/1000

Nasze pozycja:

mantra ASIA
Moment: 2005-12-21 1000
Pozycja: 15 04.8' N, 057 08.1'W
Kurs i prędkość: 250, ok.8.0 w
Wiatr: NE 20-22w (w porywach do 32w:-)!!
Czas na silniku w ciągu minionej doby i od początku wyścigu: 0h00'/06h13'

mantra Ania
Moment: 2005-12-21 1000
Pozycja: 14 16.8' N, 057 24.9'W

Doganiamy dziewczyny!!

Dziś całą noc na zmianę porywisty wiatr z deszczem, trzeba ręcznie wtedy sterować, dajemy rade, ale czasem prujemy po 10-11w - szok, aż czasem boje się tych prędkości... hihi

Ale tęcza piękna przed chwila była!!!

No a po takiej fajnej chmurce, kiedy wieje w porywach do 32w - telepiemy się na fali po 10-13w...

Rzadko jednak!! Jeszcze kilka dni temu cieszyliśmy się, że mamy chociaż te 13w!! Hihi...

Lecimy jak na skrzydłach! Coś wspaniałego!!! Wiele traci ten, kto w takich chwilach nie weźmie steru we własne ręce!!

Chmury są tak różne, ocean ma tak różne odcienie... spora fala, grzywacze, grzbiety fal zdmuchiwane przez wiatr... widok przepiękny! Uwielbiam! Jestem tam, gdzie być powinnam!! Kocham!!

Choć nie powiem, parę dni odpoczynku na lądzie by się już przydało... hihi

Wszystko fajnie.. ale po co ten deszcz??? Ciągłe pada z przerwami na ulewy...KOSZMAR!!!!!!!!!!!!!! A tak poza tym jest super":))

Pozdrawiamy w takt piosenki "ciągle pada".....)

Madzik i Gosik

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Wednesday, December 21, 2005 4:59 PM
Subject: 21.12.2005 godz1000

ANTRA ANIA;
czas: 21.12.2005 1000LT
pozycja: 14 16.8'N 057 24.9'W
COG=285 SOG= 8.2kn
wiatr ENE 27-30kn
silnik: 0h0min/10h47min

MANTRA ASIA:
czas: 21.12.2005 1000LT
pozycja: 15 04.8'N 057 08.1'W

ale koszmar! od wczorajszego wieczoru walczyliśmy na przemian z wiatrami 30-34kn a 10-11kn i ulewnymi deszczami. wywiało i wywiozło nas niewiadomo gdzie i po co. jesteśmy zmęczone i przemoczone:-) jako tako uspokoiło się mniej więcej 1-1,5 godz. temu, ale zza rufy nadciąga kolejna atrakcja. Miało być 15-20kn? coś mi się wydaje, że nie na ten rejon. sterowałam prawie całą noc i pół dnia- padam na pysk, a tu wygląda, że tak szybko się nie skończy:-)

musze wyjść

pa

zmęczona Ania

From: "mantra ASIA"
Sent: Wednesday, December 21, 2005 8:28 PM
Subject: Wyjątkowe żeglarki:)

Nasze pozycja:

mantra ASIA
Moment: 2005-12-21 1800
Pozycja: 14 48.2' N, 058 03.7'W
Kurs i prędkość: 250, ok.8.0-8.5 w
Wiatr: NE 20-22w (w porywach do 32w:-)!!
Czas na silniku w ciągu minionej doby i od początku wyścigu: 0h00'/06h13'

mantra Ania
Moment: 2005-12-21 1800
Pozycja: 14 17.4' N, 058 12.4'W

Kochani.. po prostu piździ!!! Nasz ukochany autopilot nie wyrabia czasem tak jest z facetami..) No cóż trzeba sterować ręcznie. Wiatr nie maleje a fale coraz częściej odwiedzają nas i oblewają, jakby chciały nas dopaść, nie wiedzieć czemu. Osiągamy ze spadającą falą nawet do 12.5 węzła!!! Czy to nie za dużo jak na naszą cudowną łódeczkę?? Oczywiście deszczy!!! W nocy i rano już miałyśmy dosyć.. Wszystkie ciuchy przemoczone, ale co tam- teraz czujemy że żyjemy:) szczególnie po rękach, rany dobra kosmetyczka nam się przyda:) ale czy to ważne..?? Przecież święta się zbliżają.
Euforia!!! Radość!!! Prawie się porzuciłyśmy z Gosią!!! Słyszymy dziewczyny przez UKF-ke!!! Jak nam ich brakowało, a z ich krzyków i pisków wynika, że też za nami tęskniły.. jak miło!!!
Pozdrawiamy i ślemy buziaki:)
macka i gosik

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Thursday, December 22, 2005 1:27 PM
Subject: 21.12.2005 godz1800 &22.12.2005 godz. 1000LT

Witaj Andrzeju!

MANTRA ANIA;
czas: 21.12.2005 1800LT
pozycja: 14 17.4'N 058 12.4'W
COG=282 SOG=6.2 kn
wiatr ENE 18-21kn
silnik: 0h0min/10h47min

MANTRA ASIA:
czas: 21.12.2005 1800LT
pozycja: 14 48.2'N 058 03.7'W

cały dzień dziś szalony- znowu deszcze z porywistymi wiatrami 30-35kn przez 20-30min a następnie pół godz. wiatru ledwo 12kn;-(jesteśmy zmęczone i przemoczone. z GPS wynika (na godz. 1800LT) że zostało nam 161 mil do mety- czyli doba i troszkę;-) widziałyśmy dziś delfinki- chyba- bo jakieś one trochę inne były. Powtórzyłyśmy rekord tego przelotu- poprzedniej doby przepłynęłyśmy 151Mm :-)) tylko szkoda że w dość przypadkowych kierunkach. niezłe tańce małyśmy wiatrowe- najlepsze było to, że przez ok. 3-3,5 godz. płynęłyśmy z 30-33kn wiatrem na S!- wiatr z ENE odkręcił na N. oczywiście autopilot dostał wolną noc. sterowanie ręczne przy prędkości 10kn dołączając surfy z fala-sporo emocji- nawet spać nam się nie chciało.

Agata mówi, że znowu coś nadciąga- pewnie znowu nam dowali deszczem i wiatrem;- (i tak co jakiś czas pogoda dostarcza nam podobne atrakcje dziś robiłam chyba 4 podejścia po spania- wszystkie zakończone totalną klęską;- (echh.... musze iść

buźki Ania

jest już jutro- czyli 22.12.2005 wczoraj próbowałam się wieczorem połączyć- ale nic z tego;- (za nami pierwsza w miarę spokojna noc:-:))))
nasze dzisiejsze pozycje:

MANTRA ANIA;
czas: 22.12.2005 1000LT
pozycja: 13 59.2'N 059 49.1'W
COG=300 SOG=6.5 kn
wiatr ENE 17-19'9kn
silnik: 0h0min/10h47min

MANTRA ASIA:
czas: 22.12.2005 1000LT
pozycja: 13 59.5'N 059 51.0'W

jak widać -idziemy równo! dziewczyny nas dogoniły! noo to teraz się ścigamy do mety;-:))))

buźki słone
Ania

From: "mantra ASIA"
Sent: Thursday, December 22, 2005 12:53 PM
Subject: 22.12.2005/1000

Nasze pozycja:

mantra ASIA
Moment: 2005-12-22 1000
Pozycja: 13 59.5' N, 059 51.0'W
Kurs i prędkość: 290 (właśnie zmieniony z 260), ok.6,5w
Wiatr: ENE ok. 17-20w
Czas na silniku w ciągu minionej doby i od początku wyścigu: 0h00'/06h13'

mantra Ania
Moment: 2005-12-22 1000
Pozycja: 13 59.2' N, 059 49.1'W

Jesteśmy wielkie!!!! Dogoniłyśmy dziewczyny!!! Jesteśmy wielkie!!! Nie ma to jak wysoka samoocena, nie....?? hihi...

No, ale jeszcze prawie 70 Mm przed nami, także wszystko może się zmienić...

Wychodzi nam na to, że znowu w nocy będziemy wchodzić do portu... Mamy szczęście... w nocy wchodziłyśmy na Kanary, na Wyspy Zielonego Przylądka... więc czemu i nie na Karaiby!!!!??

W nocy widziałyśmy zielone światło mantry Ani... szok... tyle się już nie widziałyśmy, super!!

A teraz Ania twierdzi, że nas widzi, a my jej nie :((pod słońce..)

Nawiązałam krótką łączność z Chopinem... tzn. oni mnie słyszeli, a ja ich, ale dogadać się nie mogliśmy... chyba raz mnie usłyszeli, ja ich bardzo dobrze, ale nic poza tym... co jest??? Przecież są z 200 Mm za nami... ech... szkoda! Stęskniłam się za Nimi... w końcu teraz płynie ta sama ekipa, z którą robiliśmy Atlantyk w drugą stronę - przez Azory do Szczecina... chyba napisze art. porównujący przejście oceanu malutkim i dużo większym statkiem... hihi

Chcemy napisać z Anią maila do mariny, żeby zarezerwowali dla nas 2 miejsca... z tymi regatami ARC - może być problem z miejscem, lepiej mieć rezerwacje... ciekawe, czy coś odpiszą...

Dziś ostatni dzień przelotu przez Atlantyk... czas na krótkie podsumowanie... - ale to wieczorkiem...

Ściskamy mocno i pozdrawiamy ciepłutko!!!

Gosia i Madzia

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Thursday, December 22, 2005 8:01 PM
Subject: 22.12.2005 godz. 1800

Witaj Andrzeju!

>
> MANTRA ANIA;
> czas: 22.12.2005 1800LT
> pozycja: 14 07.5'N 060 40.2'W
> COG=282 SOG=6.1 kn
> wiatr ENE 15-17kn
> silnik: 0h0min/10h47min
>
> MANTRA ASIA:
> czas: 22.12.2005 1800LT
> pozycja: 14 08.8'N 060 44.9'W
>
> aaaale mamy już bliźnięta!!!!!! ale radocha!!!!
> buźki
> Ania

From: "mantra ASIA"
Sent: Thursday, December 22, 2005 8:36 PM
Subject: Super laseczki ...:i ich pozycje:)

Hej Andrzeju:)

Nasze pozycja:

mantra ASIA
Moment: 2005-12-22 1800
Pozycja: 14 08.8' N, 060 44.9'W
Kurs i prędkość: 290, ok. 6.0w
Wiatr: ENE ok. 17w.
Czas na silniku w ciągu minionej doby i od początku wyścigu: 0h00'/06h13'

mantra Ania
Moment: 2005-12-22 1800
Pozycja: 14 07.5' N, 060 40.1'W

Zbliżamy się do brzegu, upragnionego od kilku dni. Burze, deszcz i ulewy już nas przestały bawić.
Wyciąg z dziennika jachtowego-22.12.2005/"1400 zaoczono ład!!!! RADOŚĆ NIE DO OPISANIA!!"
Oj jak cudownie się czujemy...
ślemy buziaki i do usłyszona
Macka i Gosik

From: "mantra ASIA"
Sent: Friday, December 23, 2005 5:11 PM
Subject: Atlantyk - pikuś... hihi

Kochani!!!

Ląd!!! Ludzie!!! Wyśpimy się! Odpoczynek!! Palmy!! Prysznic! Zszyjemy spinakera! Faceci :-)) Langusty!! Frytki!! Zimne drineczki!! Zdażyliśmy!!! Święta Bożego Narodzenia!! Euforia!!! Radość!! Hm... - jak to szybko minęło... Czas na Atlantyku - wspaniały! Pełne wariactwo!! Nie pokłóciłyśmy się! Rywalizacja! Napięcie! Żeby dogonić dziewczyny!!! Sterowanie ręczne! Upały i deszcze, porywiste wiatry i flauta... Kąpiele oceaniczne! Wieloryby! Delfiny! Naleśniki moje i Macki! Tańce i śpiewy! Gitara! Zdjęcia i filmiki!! Dogoniłyśmy dziewczyny!!! Pierwsze na mecie!!! Czas niezapomniany - do końca życia! W przyszłości, z dziećmi naszymi - dwie siostry Talar sobie usiądą i powspominają, jak to we dwie tylko, na łupince 8,5m - przepłynęły Ocean..., pooglądają zdjęcia i nagrane filmiki... już teraz, jak to oglądamy - pękamy ze śmiechu!!! Dziękujemy Andrzejowi!!!!

Wczoraj wieczorem, 2230 (czasu z Wysp Zielonego Przylądka) zacumowałyśmy - dopłynęłyśmy do Rodney Bay Marina na St. Lucia na Karaibach!!!! Jesteśmy Wielkie!!! Cieszymy się ogromnie, a przede wszystkim, że cało i zdrowo, bezawaryjnie przekroczyłyśmy te ponad 2 tys. Mm! Jachty przekroczyły metę z różnicą niecałej godziny... a płynęłyśmy 17 dni.... nieźle!

Jak to Andrzej nas nazywa - My!!! Boginie Atlantyckie!!! hihi

A teraz liczby... - wszystko jest zarejestrowane na cyfrowej, aparatuwej kamerce...

Start do wyścigu nr 3:
05.12.2005/1805 (czasu Capo Verde, a więc 1905 UTC = 2005 czasu PL)

Meta dla załogi Gosi i Madzi Talar, płynących na jachcie mantra ASIA:
22.12.2005/2052 (czasu Capo Verde = 2152 UTC = 2252 PL = 1752 czasu karaibskiego)
Przepłynęłyśmy Atlantyk w:
17 dni 2 godziny i 47 minut; w tym na żaglach przepływane: 404 godziny 34 minuty; na silniku: 6 godzin 13 minut; 2297 Mm!!!

Meta dla załogi Ani i Agatki, płynących na jachcie mantra ANIA:
22.12.2005/2139
Dziewczyny przepłynęły Atlantyk w:
17 dni 3 godziny i 34 minuty, w tym na żaglach przepływane: 400 godzin 47 minut; na silniku: 10 godzin 47 minut; 2255 Mm!!!

Na razie kończymy, jesteśmy padnięte, szczęśliwe, ale zmęczone bardzo, napiszemy później, czeka nas teraz mnóstwo przygotowań przed Świętami.